Nr. 114. Sobota, 20 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **Sł. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu krajowego w Gracu, Kajetana Klara, prezydentem sądu krajowego w Czerniowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Ankieta szkolna.

(Dokończenie).

II. Konieczność i pobudka praktycznego poruszenia sprawy mogłaby dla Rady szkolnej wyniknąć z rzeczywistego, obecnego stanu naszych szkół średnich. C. k. Rada szkolna krajowa nie uważa bynajmniej tego stanu za doskonały, i owszem od szeregu lat w sprawozdaniach swoich wykazuje jego braki i niedostatki i wskazuje drogę, po której zmierza do zaradzenia tym brakom.

Pierwszym i najważniejszym z tych braków jest zbyt mała liczba szkół średnich i idące ztąd ich przepełnienie. Wprawdzie w ciągu lat ostatnich dziesięciu założono cały szereg nowych zakładów (gimnazyum V. we Lwowie, gimnazyum w Podgórzu, gimnazyum II. w Przemyślu, gimnazyum ruskie w Kołomyi i w Tarnopolu, szkoła realna w Tarnowie i w Jarosławiu), uzupełniono inne (gimnazyum w Bochni, gimnazyum w Buczaczu, szkoła realna w Tarnopolu) i podzielono najliczniej frekwentowane) gimnazyum IV. i Franciszka Józefa we Lwowie, gimnazyum św. Anny w Krakowie), zakładano nowe szkoły, o ile tylko pozwalał na to brak nauczycieli kwalifikowanych, a nawet w niektórych przypadkach nie oglądano się na tę przeszkodę, jednak ten wzrost liczby szkół średnich nie czyni zadość rosnącej w latach ostatnich w sposób niezwykły i niespodziewany liczbie uczniów (w r. 1894/5 przybyło w szkołach średnich 572 uczniów, w r. 1895/6 879, w roku 1896/7 989, w r. 1897/8 1131, a w roku 1898/9 1254 uczniów, razem w 5 latach 4825 uczniów) a szkoły średnie przepełniają się z każdym rokiem coraz więcej i niedostatki wynikające z tego przepełnienia coraz wyraźniej dają się spostrzegać i uczuwać coraz dotkliwiej. Ogromna liczba klas równorzędnych utrudnia kierownictwo, wielkie zapotrzebowanie sił nauczycielskich nie dopuszcza troskliwego ich doboru, sposób nauczania stosowny dla normalnej liczby uczniów i zapewniający im należyty postęp, staje się niedostatecznym wobec klasy przepełnionej i wyczerpuje siły i ochotę nauczyciela. Wszelkie usiłowania władz szkolnych, zdążające do podniesienia poziomu wykształcenia, do ulepszenia nauczania, do poprawy podręczników, do uzupełniania zbiorów naukowych, a co najważniejsza, wszelkie zarządzenia władzy i najwyższego uznania godne wysiłki gron nauczycielskich, zmierzające do rozwinięcia wpływu wychowawczego, mogą co najwyżej zmniejszyć owo złe, wynikające z przepełnienia, ale nie mogą go usunąć.

Drugim ważnym brakiem naszego szkolnictwa jest nieproporcyonalnie mała liczba szkół realnych w porównaniu do liczby gimnazyów. (Gimnazyów mamy 30, a szkół realnych 4 całe i 2 w zawiązku).

Nie dawne to jeszcze czasy, kiedy nieliczne zresztą szkoły realne w naszym kraju tak opustoszały, że dwie z nich przemieniono na gimnazya, a inne miały tylko minimalną liczbę uczniów. Wprawdzie w latach ostatnich stosunek ten poprawił się, liczba uczniów w szkołach realnych wzmaga się znacznie i zakłada się też nowe takie szkoły, wszelako i dzisiaj jeszcze stosunek ich do gimnazyów jest nader niekorzystny. Powodem tego oprócz ekonomicznych warunków kraju, oprócz starszej tradycyi szkół gimnazyalnych i pewnego braku inicyatywy i siły woli w szukaniu nowych dróg w zawodach technicznych i przemysłowych, jest także mylne przekonanie, które, jak wspomnieliśmy, nawet i u członków ankiety wyraz znalazło, że szkoły realne są szkołami jakiejś niższej kategoryi.

W innych państwach, a nawet w innych krajach koronnych austryackich szkoły realne przyjęły się już zupełnie i spełniają skutecznie swoje zadanie, u nas wciąż jeszcze walczą z uprzedzeniem. C. k. Rada szkolna krajowa nie wątpi jednak, że szkoły realne zdobędą sobie ufność i uznanie ludności naszego kraju, że budzący się ruch na polu przemysłu popchnie i zachęci młodzież do szukania w tych szkołach przygotowania do nauk technicznych obok ogólnego wykształcenia.

Nie ustanie też Rada szkolna krajowa w dążeniach do pomnożenia liczby tych szkół i zapewnienia im jak najlepszych warunków.

Trzecim wreszcie ważnym niedostatkiem naszych szkół średnich, dla którego nie mogą rozwijać się normalnie, jest i ta okoliczność, że ludność uważa wciąż niższe klasy szkoły średniej a nawet dwie lub trzy klasy za przygotowanie najstosowniejsze do różnych zawodów praktycznych, a w tem przekonaniu posyła synów swoich do szkół średnich w wielu przypadkach nawet bez tego zamiaru, aby szkołę średnią kończyli. Uczniowie tacy nie przynoszą do szkoły w znacznej części tych umysłowych moralnych i materyalnych zasobów, których wymaga nauka w szkole średniej i w szkołach wyższych, do których szkoła średnia daje przystęp. Trzy czwarte ogólnej liczby młodzieży, wstępującej do szkoły średniej, nie kończy jej, ale rozchodzi się do różnych zawodów praktycznych, wyniósłszy zapewne ze szkoły średniej pewien zasób pożytecznych wiadomości, w każdym razie niezaokrąglony i jednostronny, ale zrządzając jej zarazem tę szkodę, że w czasie, kiedy ją tłumnie zalegała, utrudniała niezmiernie jej zadanie. Szkoły wydziałowe i klasy piąte i szóste szkół ludowych typu miejskiego, liczące dzisiaj już 7.200 uczniów, poprawiły zapewne już nieco te stosunki, zawsze jednak jeszcze tysiące uczniów znajduj się wą gimnazyach i szkołach realnych, którzy cel swój łatwiej osiągnęliby, gdyby wybrali inną drogę przygotowania się do zawodu praktycznego.

Ktokolwiek jednak z tych jaskrawych braków szkół średnich w Galicyi zda sobie sprawę i nad przyczynami ich się zastanowi, ten przyjdzie do przekonania, że reforma ustroju ich, jakąkolwiek by była, tym brakom nie zaradzi wcale. Potrzeba nam przedewszystkiem większej liczby szkół i większej pomiędzy różnymi ich rodzajami równowagi. Potrzeba nam założyć większą liczbę szkół średnich a zwłaszcza szkół realnych, ażeby pomiędzy niemi a gimnazyami doprowadzić do potrzebnego dla społeczeństwa stosunku, a każdemu zakładowi umożliwić spełnienie zadania.

Akcyę, podjętą w tym kierunku, może obecnie przyspieszyć większa liczba nauczycieli, której oczekujemy po dokonanej w roku ubiegłym regulacyi płac nauczycielskich.

Potrzeba nam odprowadzić do innych szkół tę młodzież, która dziś do szkół gimnazyalnych i realnych garnie się bez zamiaru i widoków ukończenia ich i przejścia na studya akademickie. W tym celu należy prowa-

---

27)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Kiedy ostygnął, rad był, że przeczytał powieść. Teraz już wie doskonale, jak i co poprawić należy. Zachowanie się jego Heleny istotnie raziło go w kilku miejscach. Wieńkowicz to jest naprawdę niezwykły człowiek. Oto prawdziwy krytyk. Przeróbka niewielka; za tydzień odniesie *Hallali* do redakcyi. Nierówności będą wyrównane, powieść zyska, ale figura Heleny pozostanie bladą na zawsze, bez siły, wyrazu, plastyki. Na to już żadna przeróbka nie poradzi. Co za rozum ma ten Wieńkowicz.

Wziął się rzeczywiście do pracy codziennej, systematycznej. Poszła mu ona dobrze, ale nie tak prędko, jak sądził. Przerobiwszy kilka ustępów tak, że był z nich zadowolony, zaczął się niepokoić innymi ustępami, takimi, które nie wymagały koniecznej przeróbki, które jednak nie stały na wysokości miejsc najlepiej napisanych.

Zaczął i te przerabiać jedne po drugich. Aż owładnęło nim despotycznie, niby zmora jaka, poczucie doskonałości i mozolić się zaczął, aby zaspokoić wewnętrzną potrzebę dania satysfakcyi rozbudzonemu w nim jakby artystycznemu sumieniu.

Myśl o Henryecie tkwiła w nim, jak cień. Ile razy jej postać stanęła w jego wyobraźni, odtwarzał sobie zaraz rozumowanie Wieńkowicza. Wytrwania — powtarzał sobie.

Zdecydowany był postępować stale tak, jakby się jej wyrzekł; jedyna to była droga, której ognik nadziei przyświecał. Talent istotnie był mu pociechą, pomocą, siłą — praca dni wypełniała.

Pewnego razu, przeszukując kieszenie w starem ubraniu, znalazł pomięty świstek papieru, na którym zanotowane były jakieś daty i łacińskie słowa. Kartka wielce zagadkowa. Poznał na niej niewątpliwie swoje pismo — ale co znaczyły te hieroglify?

Dopiero po długiem przypatrywaniu się uderzył ręką w czoło. Była to notatka z encyklopedyi o Szymonie Starowolskim.

XXV.

Zachodził czasem dla odpoczynku i rozrywki do redakcyi *Bieguna*.

— Co słychać? — pytał go Wieńkowicz.

— Dobrze, panie — odpowiadał.

— Dobrze, czy wszystko dobrze? — pytał z naciskiem.

— Wszystko.

— To Bogu dzięki!

Przyjemnie mu było spędzić jedną i drugą godzinkę w redakcyi, która stała się dla niego jakby cząstką własnego domu. Rzucał okiem na najnowsze wiadomości, które przychodziły z zecerni w formie bezkształtnej i często zagadkowej, czytywał bardziej interesujące artykuły do „numeru“ przeznaczone, które mu usłużnie podawał sekretarz (pełen teraz dla niego najdelikatniejszej uwagi), poznawał nowych ludzi i zgadywał po sposobie, w jaki się z nim witali, czy wiedzą, z kim mają do czynienia lub nie.

Pogłoska o nowym talencie chodziła już po mieście i coraz częściej Eustachy spotykał ludzi, którzy ściskali mu ręce w sposób inny, niż ten, którym bierze się dłoń człowieka pierwszego lepszego. Raz i drugi spostrzegł, że ten i ów obserwuje go z zaciekawieniem.

Redaktor *Opiekuna Wszechświata* (który przyszedł w słodki sposób rozwinąć gorzką pretensyę o to, że *Biegun* nie robi nigdy wzmianki o jego piśmie) usłyszawszy nazwisko Eustachego, zwrócił się do niego owacyjnie:

— Słyszałem, słyszałem. Bardzo mi przyjemnie. Niechże pan będzie łaskaw dla mnie coś napisać?

Eustachy był ujęty.

— Czegoby pan chciał?

— Co panu się będzie podobało. Artykuł jaki ładny, nowelę....

— Wolałbym nowelę.

— Doskonale. Tylko niech mi pan nie każe długo czekać.

I wielokrotnie potrząsał jego rękę.

Eustachy wyglądał jak człowiek, którego spotkało szczęście. Ale zaraz go wszyscy otoczyli.

— Spodziewam się, że pan mu nie dasz noweli — rzekł Wieńkowicz. — Kto pisze do *Opiekuna Wszechświata?* Tam nie jest miejsce dla pana.

— Niech pan będzie spokojny — odpowiedział Wieńkowiczowi Drewnowski — jabym mu na to nie pozwolił.

Sekretarz wykrzywił ironicznie usta:

— Zapytaj się pan go, ile panu zapłaci za nowelę?

Eustachy tłómaczył się:

— Ja niewiedziałem....

I zmienił zaraz postanowienie. Nie zmienił się w nim jednak dobry nastrój ducha; miło mu się uczyniło, że tak szanują jego talent, że jego samego otaczają taką opieką; czuł się trochę pieszczonem dzieckiem.

Ale raz się zaniepokoił.

— Był dziś Kapturski — rzekł mu sekretarz, który znajdował przyjemność w tem, że powiedział komuś coś nowego, choćby nowina dla obu była obojętną. — Zna go pan? Ma u nas powieść. Przyszedł dowiedzieć się, co z nią słychać?

Kapturski był jednym z najstarszych powieściopisarzy; nazwisko wszystkim znane, duża ilość wydanych tomów, lat pracy, literackich zasług.

Eustachy zadrżał o los swego *Hallali!* Tak przywykł już do myśli, że powieść jego za kilka tygodni ujrzy światło dzienne.... Tak ciężko mu doczekać się tej chwili.... A teraz?

Zdawało mu się, że sekretarz (którego uważał za chętnego do każdego złego czynu) dlatego tak skwapliwie udzielił mu tej wiadomości, ponieważ wiedział, iż mu ona życie zatruje.

Postanowił pójść do redaktora. Przecież on mu dał słowo, że jak tylko się skończą *Biegalscy* Wieńkowicza....

Eustachy nie umiał się nigdy dobrze rozmówić z redaktorem. Nie potrafił jakoś wpaść na ten ton właściwy, po za którym konwersacya jest uciążliwą, a porozumienie jakoś sztuczne.

Czuł to i mówił sobie, że swoboda przyjdzie przy lepszej znajomości. Ale dotychczas nie przyszła.

Redaktor go uspokoił:

— Owszem, owszem — rzekł — pańska powieść pójdzie zaraz po *Biegalskich.*

Podkreślił jednak ten fawor.

— Przecież to panu przyrzekłem.

Eustachy bąknął:

— Słyszałem, że Kapturski ma tu powieść....

— On jeden? — rzekł redaktor trochę z wysoka. — Czy pan myśli, że nam brak jest powieści?...

Eustachego to uspokoiło. *Przyrzekł* — mówił sobie. Jednak w jego myślach o karyerze *Hallali!* pozostał jakiś cień niepewności. Obawiał się, aby Kapturski nie użył swego potężnego wpływu i nie zażądał kategorycznie dla powieści swojej pierwszego miejsca.

A redaktor *Bieguna* wygląda trochę na człowieka, którego nie musi kosztować wiele krok wstecz. Choć coby to takiemu Kapturskiemu szkodziło poczekać trochę? Tyle już przecież sławy padło na jego udział! Tyle już widział powieści swoich w druku!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzić dalej zakładanie szkół przemysłowych, handlowych i rolniczych, których mamy tak mało, a których tyle naprawdę potrzeba. Najlepszy, bo doraźny wpływ w tym kierunku zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej, wywarłoby jednak rozwinięcie obecnych szkół wydziałowych trzechklasowych na wyższe sześcioklasowe, gdyby ukończenie takiej szkoły, dając przygotowanie do różnych zawodów życia praktycznego, uprawniało do objęcia tych wszystkich posad urzędniczych, do których nie wymaga się studyów akademickich a wymaga ukończenia szkoły średniej, i dawało prawo jednorocznej służby wojskowej.

Wielka ilość młodzieży, która dziś bez potrzebnych warunków sili się na ukończenie gimnazyum lub szkoły realnej, a ukończywszy je z trudem, przechodzi wprost do służby kancelaryjnej przy urzędach sądowych, skarbowych, kolejowych, pocztowych i t. p., zapisałaby się do takich szkół wydziałowych, uczących mniejszej liczby przedmiotów i zadowalniających się niższym poziomem wiedzy, ale udzielających w tych przedmiotach większej praktycznej biegłości i wprawy. Gimnazya i szkoły realne zyskałyby wskutek odpływu uczniów, którzy dla nich stanowią balast, służba publiczna zyskałaby żywioł mniej może naukowo wysilony, ale lepiej niewątpliwie do niej przygotowany. Wielkie i ważne zadanie mamy więc do spełnienia koniecznie na polu szkół średnich w najszerszem ich pojęciu. Rada szkolna krajowa zdając zaś sobie z tego od szeregu lat dokładną sprawę, mając pełną świadomość, że na tem polu znajdujemy się w stanie anormalnym, przejściowym, postawiwszy sobie program działania szeroki, powyżej naszkicowany, i zmierzając konsekwentnie do jego urzeczywistnienia, przed jego wykonaniem w najgrubszych zarysach, nie ma podstawy do poruszenia radykalnej reformy gimnazyów i szkół realnych. Dopóki te szkoły w kraju naszym znajdują się w anormalnych zewnętrznych warunkach, nie możemy ich planu i organizacyi ocenić inaczej jak ze stanowiska teoretycznego, skoro na praktyczne ich wyniki wpływają ujemnie czynniki, nie mające nic wspólnego z ich organizacyą, nie mamy też dostatecznej podstawy do zasadniczej ich zmiany. Zmiana taka nie podyktowana żadną absolutną koniecznością, gdyby miała nastąpić tylko w średnich szkołach galicyjskich, przerwałaby zresztą tę łączność, jaka dzisiaj istnieje pomiędzy naszemi szkołami średniemi a szkołami innych krajów koronnych wielkiego Państwa, odebrałaby świadectwom klasowym naszych szkół ważność publiczną w innych krajach koronnych, utrudniłaby naszej młodzieży przejście do tych szkół, które obecnie zdarza się często, a nareszcie utrudniłaby może przejście do szkół wyższych w Monarchii i za granicą, które określiły warunki przyjęcia na podstawie systemu szkół średnich, obecnie u nas obowiązującego.

Natomiast c. k. Rada szkolna krajowa nie przeczy, że oprócz usunięcia owych zewnętrznych przeszkód, tamujących normalny rozwój dzisiejszych szkół średnich, można i potrzeba przeprowadzić niektóre ulepszenia w ich organizacyi wewnętrznej. Praca w tym kierunku nie ustaje wcale i owszem dokonano już wiele daleko idących zmian, że tu wspomnimy tylko zmianę sposobu nauczania filologii klasycznej i języka niemieckiego, uproszczenie materyału naukowego w zakresie realiów w klasach niższych, uregulowanie nauki drugiego języka krajowego, zaprowadzenie obowiązkowej nauki gimnastyki na razie w tych zakładach, w których warunki potrzebne istnieją, wprowadzenie w szkołach realnych obowiązkowej nauki języka francuskiego i te znaczne ulepszenia w zakresie tych szkół, które przedstawia krajowa ustawa o szkołach realnych; z pośród nich na szczególną uwagę zasługuje możliwość rozszerzenia tych szkół na ośmioklasowe. Doświadczenie wskazuje teraz znowu szereg kwestyj, które domagają się poprawy i uregulowania; tu należą sprawy następujące: uregulowanie i rozszerzenie nauki rysunków w gimnazyach, dokładniejsze określenie sposobu nauczania języka polskiego w klasach niższych, oznaczenie lektury szkolnej w języku niemieckim i sposobu jej prowadzenia. W przekonaniu jednak, że zmiany w systemie szkolnym powinny być zawsze oparte na gruntownem zbadaniu rzeczy i obliczeniu doniosłości ich skutków, postępują władze szkolne w tym kierunku z wszelką ostrożnością. Każdą myśl, zdążającą ku ulepszeniu szkół przyjmują z wdzięcznością i badają sumiennie, zalecać i przeprowadzać mogą jednak tylko takie reformy, o których konieczności i skuteczności są głęboko przekonane.

Lwów, 29 maja.

Z polecenia JE. Pana Namiestnika prostujemy mylne fakta, podane w nr. 138 *Kuryera Lwowskiego*:

1. Jest rzeczą nieprawdziwą, ażeby były jakiekolwiek braki w Funduszu propinacyjnym; mianowicie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby brakowała suma pół miliona złr. z owego czasu, gdy Namiestnikiem był JE. Kazimierz hr. Badeni. Fundusze propinacyjne są w najzupełniejszym porządku. Dla autentycznego wykazania bezpodstawności odmiennych wersyj uchwaliła Dyrekcya funduszu propinacyjnego zarządzić ścisłe szkontrum, którego wynik zostanie niezwłocznie po przeprowadzeniu podany do publicznej wiadomości. Zawieszenie w urzędowaniu syndyka dr. Henryka Szydłowskiego nie zostaje w żadnym związku ze stanem funduszów w galicyjskim funduszu propinacyjnym.

2. Jest rzeczą nieprawdziwą, jakoby JE. hr. Kazimierz Badeni znaczne kwoty w gal. Kasie oszczędności pożyczał. Przeciwnie, zostało przez Komisarza rządowego Kasy oszczędności skonstatowanem, że hr. Kazimierz Badeni z żadnego tytułu dłużnikiem gal. Kasy oszczędności nie był i nie jest.

KORESPONDENCYE

Rzym, 16 maja.

(Ogłoszenie bulli jubileuszowej).

Zgodnie z tem, com poprzednio donosił, ogłoszoną została w portyku bazyliki św. Piotra, w dzień Wniebowstąpienia, bulla jubileuszowa na rok 1900. W portyku tym pod prastaremi drzwiami bronzowemi, pochodzącemi jeszcze ze starej bazyliki Konstantyna Wielkiego, na której miejsce w XVI. wieku wstąpiła dzisiejsza świątynia, przeczytał bullę z pulpitu msgr dell Aquila-Visconti, w otoczeniu protonotaryuszów apostolskich, kapituły watykańskiej i różnych duchownych, oraz tłumów publiczności, zapełniającej wspaniały portyk. Bulla Leona XIII. ogłasza jubileusz powszechny na rok 1900 i kładzie za warunek dla miejscowych: wyspowiadanie się, przyjęcie komunii św., zwiedzenie czterech bazylik św. Piotra, św. Pawła, Lateranu i S. M. Panny Większej przez dni dwadzieścia. Dla pielgrzymów, przybywających do Rzymu w roku jubileuszowym, wystarcza zwiedzenie tych czterech kościołów (każdego codziennie) przez dni dziesięć. Zarazem jednak bulla zwalnia wszystkich, którzyby nie mogli przybyć w roku jubileuszowym do Rzymu z tego obowiązku i udziela im ogólnego odpuszczenia grzechów, byleby się należycie wyspowiadali i przyjęli św. komunię.

W wigilię Bożego Narodzenia otwarte zostaną drzwi jubileuszowe, ale bez udziału Papieża. Dopełni tej ceremonii zapewne jeden z kardynałów, ale chyba nie kardynał wielki penitencyaryusz Izydor Verga, który dostał w tych dniach ataku paraliżu. On to bowiem, jako wielki penitencyaryusz, uczestniczy razem z Papieżem w odwaleniu Porty Santy, dziś zamurowanej i nakrytej bronzowym krzyżem, przytwierdzonym na cegle. Porta Santa leży w stronie portyku św. Piotra ku Watykanowi, po przeciwnej zaś stronie kolosalnego przedsionka widać w perspektywie konny posąg Karola Wielkiego. *D.*

Z prasy rossyjskiej.

O rozruchach w Mikołajewie donosi korespondent *Pet. Wied.*:

„Smutny widok przedstawia nasze miasto. Po ulicach uwijają się kozacy na koniach, oddziały piechoty przechodzą to w tę, to w drugą stronę, wszędzie rozstawione patrole. Mieszkańców nie widać wcale, sklepy pozamykane, miasto jakby wymarło. Tu i ówdzie zobaczyć można ślady zniszczenia: pobite szyby, połamane ramy u okien; na ulicach walają się części mebli, resztki dobytku. Rozruchy rozpoczęły się dnia 31 kwietnia wieczorem. Pierwszy dzień Wielkiej Nocy (st. st.) przeszedł spokojnie. Na drugi dzień tłum robotników, zebrany około sklepu ze skarbową sprzedażą trunków, rozpoczął bójkę z żydami, sprzedającymi sodową wodę, papierosy i t. p. Przestraszeni żydzi pozamykali sklepy; wtedy pijana tłuszcza rozbiegła się po wszystkich ulicach, niszcząc dobytek i mienie. Zewsząd rozlegały się głosy: „bić żydów!“ Część tłumu pozostawała na ulicy, część zaś wpadała do mieszkań i wyrzucała wszystko, co jej tylko popadło pod ręce; zebrani na dole dokonywali zniszczenia, łamiąc wszystko na drobne kawałki. Tak n. p. wyrzucono wśród dzikich krzyków pianino z drugiego piętra, za chwilę pozostały zeń tylko drzazgi. Pierze z poduszek latało w powietrzu, potem opadało, zaścielając ulice białym całunem. Policya w pierwszej chwili straciła zupełnie głowę; nie wielki jej oddział nie był w stanie oprzeć się nacierającym. Dnia 31 wieczorem nie przedsięwzięto żadnych energicznych środków; wojska nie było. I dopiero 1 maja nad ranem przybyło wojsko, które zaraz rozstawiło straże przy domach żydowskich. W ciągu dnia aresztowano 800 uczestników. Pomogło to: w nocy rozruchy ustały zupełnie. Nazajutrz był spokój, w fabrykach praca szła zwykłym trybem.“

Współpracownik dziennika *Odieskija Nowosti*, p. A. Fiedorow, wyjechał do miejscowości dotkniętych głodem, celem urządzania kuchen bezpłatnych. Pisze on ztamtąd:

„Chorych z głodu w obrębie miejscowości wołskokamskiej liczyć można na dziesiątki tysięcy, choroby zaś nietylko nie ustają, lecz, przeciwnie, rozwijają się w sposób przerażający. Działający tu personal lekarski jest zbyt nieliczny, aby mógł skutecznie walczyć z wrogiem. Młodzież, nie oszczędzająca siebie w tej walce — studenci, felczerki, studentki — wykazują energię nadludzką, opadają z sił, chorują od tych wrażeń piekielnych i pracy nad siły. Dość powiedzieć, że kilku studentów zachorowało na szkorbut z powodu, że w pracy gorączkowej, wśród trosk o zdrowie bliźniego, nie mieli czasu spać, ani jeść i ani się spostrzegli, gdy sami padli ofiarą szkorbutu.“

Jeden z korespondentów *Russkich Wiedomosti* poruszając temat emigracyjny, opowiada, jak to niedawno spotkał przesiedleńców, powracających z Syberyi, jak jeden z tych ludzi stracił w gubernii tobolskiej czworo dzieci i żonę, a sam zniechęcony, przybity, pełen smutku i goryczy, wraz z jedynem dzieckiem, pozostałem przy życiu, postanowił powrócić do stron rodzinnych, które niebacznie porzucił.

Inni emigranci opowiadali korespondentowi, że chociaż za Uralem dają ziemi sporo, to jednak trudna ona do uprawy. Mało jest takich, których los szczęśliwy obdarzy lepszym kawałkiem ziemi, większość zadowolić się musi „tajgą lub błotem“.

Mimo to wychodźtwo do Syberyi wzrasta bezustannie. *Birż. Wied.* donoszą, że w Odessie gromadzą się tłumy emigrantów, które na statkach udają się do kraju południowo-ussuryjskiego. Za przewóz człowieka ponad lat 10 płaci się towarzystwu żeglugi parowej 90 rubli, za dzieci od 3 do 10 lat 45 rubli, za dzieci poniżej 3 lat 22½ rubli. Partye, w których przeważają kobiety, otrzymują pewne ulgi w opłacie. Według obliczeń *Birż. Wied.*, w tym roku z samej Odessy wyjedzie około 8.000 emigrantów.

Dzienniki petersburskie donoszą, że gubernator grodzieński wystąpił do ministerstwa oświaty i skarbu z prośbą o opodatkowanie wszystkich gruntów w gubernii na rzecz szkół początkowych i o zaprowadzenie przymusu szkolnego.

---

6)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

(Ciąg dalszy).

„Mówiła mi dalej, że bardzo była zawstydzona i trochę niezadowolona, że przyjęła podarunek w tak dziwny sposób od człowieka nieznajomego, że pragnęła zobaczyć go jeszcze i myślała o nim więcej niżby wypadało.... Poprzedniej nocy zatrzymała się w Foligno, a wieczorem, dla tego samego powodu, dla którego my także zostaliśmy zatrzymani w Serravalle, musiała zajechać do tej oberży Wszystkie pokoje były już zajęte, a ona, trochę zmarznięta, schroniła się do kuchni.

„Północ jeszcze nie wybiła, piszę to tylko z domysłu, bo jestem pewny, że w całym Serravalle nie znajdował się ani jeden bijący zegar, a wiedziałem już o mojej pięknej podróżnej nie tylko to co powtarzam czytelnikowi, ale jeszcze wiele innych rzeczy. Była Rzymianką; a gdy się dziwiłem, że zamiast przedstawiać silny typ brunetki matron Tevera, podobniejszą jest do Rusałki z nad Wisły lub Ondyny z nad Renu, powiedziała mi, że ma w żyłach nieco krwi północnej. Wyszła zamąż za pewnego hrabiego z Ancony i domyśliwałem się, że musiała pochodzić z jednego ze znaczniejszych rodów Marchii. Wracała do Ancony, gdzie mieszkała przez zimę; w marcu i kwietniu jeździła do swojej willi o milę od miasta, spędzała lato u wód lub w Paryżu; w Rzymie często przebywała. O mężu, jak dobrze wychowana kobieta mówiła z wielkim szacunkiem, ale nie tyle ostrożnie, żebym z rzuconych słów tu i ówdzie nie uczynił sobie z tego pana typu, który nie należał do przyjemnych. Posiadał trzy wybitne dziwactwa: trzymał, czy deszcz czy pogoda okna w swoim pokoju otwarte przez noc z powodu hygieny płuc i doczekał się tej rezultatu, że zaraz pierwszych dni żona zdecydowała się spać w innym pokoju, a on sam cierpiał ciągle na reumatyzmy i przeziębienia; zrywał się o świcie dla ćwiczenia muszkułów długiemi przechadzkami, ale zaledwie wyszedł z domu, zachodził do kawiarni, gdzie zasypiał do dziesiątej godziny; a nareszcie, zapisywał w swoim notatniku nie tylko wszystkie swoje wydatki, ale godzinę i minutę wypadków, które w jaki bądź sposób jego dotyczyły. Ta ostatnia mania mnie ucieszyła.

„Trzeba czytelnikowi wiedzieć, że pomiędzy mną a signorą zaszła pewna sprzeczka. Zapytała mnie naturalnie, co miała znaczyć data i dwie czerwone linie pod wierszem Petrarki; wyznałem jej wszystko trochę sentymentalnie; ale ona utrzymywała, że nie wierzy; wszystkie moje zapewnienia były daremne. Piękna pani upierała się powtarzając, że nie wierzy, gdy hrabia, owinięty w pelerynę z kołnierzem podniesionym, z pod którego widać mu było tylko koniec nosa i uszy, wpadł do kuchni. Był zmarznięty; drżał całem ciałem; spał w karecie, której okna zostawił otwarte, a wiatr szalejący przemroził mu członki nie mówiąc już o kaszlu, którego się nabawił. Później, gdy siedział przy ogniu, utrzymywanym pilnie przez jednego z rodziny gospodarza, apostoł Hygei wydał mi się trochę rozmarznięty; zbliżyłem się kłaniając się i podając swój bilet i w zgrabnie ułożonej przemowie oznajmiłem mu, że tak się zdarzyło, iż tego samego dnia co hrabstwo wyjechałem z Otricoli i bardzobym pragnął się dowiedzieć, o której to było godzinie, gdyż od tej wiadomości zależy rzecz bardzo dla mnie ważna.

„Hrabia, nie dając mi nawet dokończyć, wyciągnął z kieszeni ogromny notatnik i z wielką uprzejmością mnie objaśnił. Popatrzyłem z tryumfem na signorę, która trzymała w ręku moją książeczkę otwartą na dwieście trzeciej stronicy. — Siedm minut różnicy! zawołałem. A ona mi odpowiedziała słodkim uśmiechem.“

„Za chwilę hrabia usnął na nowo, łącząc chrapanie zakatarzonego człowieka z chrapaniem innych śpiących w kuchni.“

Młody podróżny ze swoją towarzyszką prowadzili dalszą gawędę, która zeszła na poezyę a głównie na Petrarkę. Potem zaległo milczenie.

„Milczenie jest rzeczą fatalną. Nie wiem jak to przyszło, ale zamilknąwszy na chwilę, sen, wiszący nad naszemi głowami, dotknął swojem makowem berłem oczu moich i signory. Nagle powzięła silne postanowienie; powstała i sunąc się jak wróżka, podeszła do okna; udałem się za nią. Powietrze orzeźwia; zimno przechodzi po całem ciele: Morfeusz odegnany, ale wiatr zdmuchnął lampkę przed obrazem Madonny.“

„Ognisko także przygasało. Od czasu do czasu tylko buchnęło światłem, iskrami, potem zmieniło się w kupę żaru, który bladł zwolna, popielał. Signora, przy ostatnich błyskach ogniska poszła poszukać w kredensie czy się nie znajdzie się tam, jakaś lampka oliwna, świeca, coby zastąpić mogło ognisko. Znalazła dwie łojowe świece, które umieściłem w dwóch lichtarzach blaszanych i ustawiłem w rogu jednego ze stołów zawalonych rzeczami. Wtedy, piękna pani prosiła mnie, bym jej pokazał moje album z rysunkami.“

„Urocza blondynka przewracała kartki jedne szybko, drugie z większą uwagą, stosownie do tego, co rysunek przedstawiał, i co przemawiało do jej wyobraźni, a co w pamięci szukać musiała. Od czasu do czasu wydawała okrzyk lub cicho westchnęła. Doszła do kartki, gdzie znajdował się szkic jej postaci: nie poznała siebie i słyszałem, jak szepnęła:

— To wygląda, jak jedna z postaci Perugina.“

„W tej chwili blade błyski świtu zaczęły oblewać zimnem światłem całą izbę; przedmioty przedstawiały się bezbarwne; wszystko było takie pospolite, smutne, zimne, możnaby powiedzieć trupie, że czułem złowrogie ściśnienie serca. Być może, iż signora doznawała takiego samego wrażenia, gdyż zarzucając na głowę koniec swego szala, który był urządzony na wzór mantyli i ujmując mnie pod ramię, rzekła:

„— Wyjdźmy zobaczyć wschód słońca.“

„Wschód bardzo melancholijny. Wiatr ustał, a z nieba przestały się lać potoki wody, ale deszcz padał drobny, monotonny, marszcząc zaledwie powierzchnię rozlanej wody, która czyniła, że droga była nie do przebycia. Stanęliśmy pod drzwiami oberży.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konferencya pokojowa.

(Telegram).

Haga, 19 maja.

Wczoraj o zapowiedzianej godzinie nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencyi dla rozbrojenia. Przedtem w rossyjskiej cerkwi, znajdującej się przy poselstwie rossyjskiem w Hadze, odprawiono nabożeństwo na intencyę cara Mikołaja II., z powodu dnia jego urodzin. Umyślnie wybrano ten dzień na otwarcie konferencyi, ażeby carowi w ten sposób wyrazić szczególną podziękę za danie inicyatywy. W ogóle wczorajsza uroczystość zamieniła się prawie w owacyę dla cara, wobec czego sprawa pokoju zeszła prawie na drugi plan.

Powietrze było tu dotychczas dżdżyste, wczoraj zaś wypogodziło się i jest ciepło, słonecznie. Wjazd do pałacu „Im Busch" przedstawiał się imponująco. Miasto było ozdobione flagami.

Gdy się wszyscy delegaci zgromadzili w sali orańskiej pałacu, — holenderski minister spraw zagranicznych Beaufort, witając delegatów w imieniu królowej Wilhelminy, wyraził gorącą wdzięczność carowi, — który wyborem Hagi na miejsce obrad konferencyi wyświadczył Holandyi zaszczyt. Przyjście do skutku konferencyi — mówił dalej Beaufort — należy zawdzięczać szlachetnej i przez cały cywilizowany świat z uznaniem przyjętej inicyatywie cara. Mowca zwrócił dalej uwagę na zbieg dnia otwarcia konferencyi z urodzinami carskiemi i wyraził w imieniu całego cywilizowanego świata nadzieję, że car, który w pracach konferencyi widzi spełnienie swoich wielkodusznych zamiarów, dzień ten będzie uważał za najpiękniejszy w swem życiu. Mowca spodziewa się, że z powodu konferencyi dobrodziejstwa pokoju przypadną w udziale całej ludzkości.

Potem nastąpił wybór delegata rossyjskiego br. Staala na prezydenta konferencyi. P. Staal podziękował Beaufortowi za słowa, wypowiedziane na cześć cara, i oświadczył, że uważa je jako dobrą wróżbę dla konferencyi, zebranej pod opieką młodej, ujmującej królowej, której serce przystępne wszystkiemu, co wielkie i szlachetne, okazało tyle sympatyi dla idei wiecznego pokoju. Następnie ubolewał br. Staal nad tem, że Beaufort, który najbardziej nadawał się do tego, nie objął prezydyum konferencyi, dziękował za przynoszący mu zaszczyt wybór i prosił członków konferencyi, aby go w jego trudnem zadaniu wspierali.

Obie mowy przyjęto z wielkim aplauzem, poczem wybrano Beauforta prezydentem honorowym i wysłano do królowej Wilhelminy telegram z podziękowaniem za gościnę dla konferencyi. W końcu uchwalono tajność obrad, wyznaczono następne posiedzenie na sobotę, w celu wyboru komisyj i ułożenia programu pracy.

Pierwsze posiedzenie było czysto formalnej natury. Trwało ono 25 minut. Obecni byli na niem wszyscy delegaci i doradcy przyboczni, pomiędzy nimi Yonkheer, jako przedstawiciel królowej. Do cara wysłano następujący telegram: „Do stóp waszej cesarskiej mości składa konferencya pokojowa w dniu dzisiejszym, jako w dniu jego urodzin, swoje najuniżeńsze życzenia i wyraża najszczersze zadowolenie z tego, iż może współdziałać w dokonaniu wielkiego i szlachetnego dzieła, które wasza cesarska mość wielkodusznie zainicyował. Konferencya prosi o przyjęcie za to najgłębszej wdzięczności. *Beaufort.*"

Z Francyi.

Paryż, 19 maja.

(Telegram).

(Zmowa listonoszów. — Stanowisko rządu. — Posiedzenie Izby posłów).

Paryż — bez listów! Ognisko życia umysłowego całej Europy, w którem wychodzą, do którego codziennie pocztą przychodzą setki czasopism politycznych, literackich naukowych — mrowie ludzkie, w którem z dwóch milionów mieszkańców każdy ma to interesa familijne, to prywatne, to finansowe i handlowe, to publiczne — mrowie to jakby odcięte nagle od świata, bo — listonosze urządzili strejk! — Nie jest to chyba rzecz zwyczajna.

Strejk ten zaskoczył stolicę Francyi niespodziewanie wczoraj. Listonosze zawiesili robotę, ponieważ senat francuski na onegdajszem posiedzeniu odmówił kredytu na proponowane przez rząd podwyższenie płacy listonoszom, chociaż Izba posłów żądany kredyt w wysokości dwóch milionów franków poprzednio już uchwaliła. Do strejku przystąpiło ogółem 3.800 listonoszów, a skutek tego był taki, że wczoraj rano żadnych zgoła przesyłek pocztowych w Paryżu nie roznoszono.

Rząd jednak p. Dupuy, który sam proponował podwyższenie płac, gdy parlament je w skutek uchwały senatu odrzucił, a listonosze urządzili zmowę, z całą energią poczynił zarządzenia, aby utrzymać porządek, spokój i zapewnić powagę władzy, a poskromić wyłamujących się z pod obowiązków.

Władze zarządziły więc odpowiednie środki, aby listy mimo strejku listonoszów zostały doręczone. Rozmaite wielkie przedsiębiorstwa zgłosiły się do ministerstwa, ofiarując swój personal do sortowania listów. Po południu rozdano adresatom listy przez żołnierzy gwardyi republikańskiej.

Wczorajsza rada gabinetowa zajmowała się strejkiem. Uchwalono, że na wypadek interpelacyi w Izbie deputowanych, rząd oświadczy, że zdaniem jego listonosze przez urządzenie strejku dopuścili się przekroczenia obowiązków służbowych i że przywódcy strejku pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Sekretarz stanu w ministerstwie dla spraw poczt i telegrafów zawiadomił strejkujących listonoszów, że ci, którzy nie powrócą natychmiast do służby, zostaną wydaleni. Odezwa ta nie odniosła jednak żadnego skutku. Po południu przyszło przed gmachem pocztowym do zbiegowiska. Władze zarządziły, aby gwardya republikańska roznosiła listy. Gdy zajechał wózek pocztowy, obsadzony przez gwardyę, strejkujący listonosze rzucili się na nią; powstała bójka między strejkującymi i policyą, przyczem kilku policyantów lekko zraniono. Dokonano kilku aresztowań.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów interpelował Baudry d'Asson w sprawie strejku listonoszy. Minister poczt de Lombre odpowiedział, że listonosze podejmą wieczorem służbę na nowo. Nie należy dozwolić — rzekł mowca — żeby kilka osób ze służby państwowej narzucało decyzye rządowi i parlamentowi. (Żywe oklaski).

Prezes gabinetu Dupuy oświadczył wśród ogólnego aplauzu, że rząd nie zniesie, ażeby jego służba strejkowała. Jeżeli listonosze nie rozpoczną służby na nowo, zastąpi ich się po prostu innymi ludźmi, a rząd nie skapituluje pod żadnym warunkiem.

Izba 400 głosami przeciw 177 odrzuciła porządek dzienny, w którem miało być wyrażone ubolewanie z tego powodu, że rząd nie dotrzymał obietnic danych listonoszom, — a uchwaliła 383 głosami przeciw 112 porządek dzienny, przyjmujący oświadczenie rządu.

W senacie złożył rząd podobne oświadczenie, poczem senat przyjął porządek dzienny, zawierający wyrażenie zaufania dla pełnego stanowczości postępowania rządu.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **JE. P. Prezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, wyjeżdża we wtorek na dalsze wizytacye sądów. W czasie świąt Jego Ekscelencya posłuchań udzielać nie będzie. Do Lwowa powraca Pan Prezydent około 1 czerwca. W czasie nieobecności kierownictwo sądu prowadzić będzie P. Wiceprezydent dr. Dylewski.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej we Lwowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 27 czerwca b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował referentem dla organizacyi kas Raifeisenowskich dr. Stefczyka, który obejmie urzędowanie 1 lipca b. r.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wilhelm Rosenberg, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Prezenty.** Rada miejska we Lwowie na wczorajszem poufnem posiedzeniu nadała prezenty na posady nauczycieli szkół miejskich. Do szkół wydziałowych otrzymali prezentę pp.: Winnicki, Friedl, Cenar i Jaworski, a na nauczycieli starszych przy szkołach ludowych pp.: Moos, Czernik i Brzeziński.

— **Skrutynium** wyborów nowej Rady miejskiej jest obecnie już w tym okresie, że tymi dniami nastąpi ostateczne zestawienie cyfr ze wszystkich sześciu sal, w których się głosowanie odbywało. Prawdopodobnie do wtorku będzie wiadomy dokładny wynik.

— **Posady.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że w c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego, a ewentualnie także pomocnika sługi; pierwszeństwo mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę. Podania należy wnosić do c. k. Namiestnictwa do 15 czerwca b. r.

Nadto wakuje dla wysłużonych podoficerów jedna posada dozorcy więźniów II klasy w zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu; podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu do 25 b. m.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju.

Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym departament IV b) magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Towarzystwo historyczne** odbędzie zebranie miesięczne w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: Prof. dr. Ludwik Finkel: „Polityka polska w sprawie węgierskiej w r. 1528".

— **Towarzystwo prawnicze** począwszy od 25 b. m. urządzać będzie przy sprzyjającej pogodzie przez całe lato, co wtorek po południu wycieczki do Żelaznej wody (za stawem Kamińskiego).

— **Czytelnia katolicka** we Lwowie zapowiada na wtorek 23 b. m. zakończenie pogadanki prof. Błockiego p. t.: „Stworzenie istot organicznych", której poprzednie części wywołały tak żywe zajęcie w pośród słuchaczów. Początek pogadanki o 7 wieczorem.

— **Towarzystwo kolonij** wakacyjnych dla dziewcząt odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stow. nauczycielek (Rynek 20).

— **Wyścigi konne we Lwowie.** Program tegorocznych wyścigów, które odbędą się w dniach 28 i 29 czerwca, następnie 1 i 2 lipca, zawiera 23 biegów, przeważnie dla samych koni galicyjskich i bukowińskich. Ogólna dotacya wynosi 43.300 koron i pięć nagród honorowych. Z pierwszych nagród otrzymują hodowcy wygrywających koni 5 procent. Nowością jest bieg o złoty puhar i 2000 koron, w którym oprócz krajowych koni, mogą brać udział i zagraniczne, pod tym jednak warunkiem, że właściciele ich złożą deklaracyę, że w razie wygrania nagrody koń na zawsze pozostanie w Galicyi. W ogóle cały program tegoroczny nosi cechę wyścigów, mających na celu podniesienie krajowej hodowli koni. Termin mianowań ostateczny jest dzień 1 czerwca. Sekretaryat wyścigów urzęduje w hotelu „Imperial".

— **Fabryka sztucznego kamienia** i dachówek powstanie we Lwowie. Donoszą nam o tem: W sali radnej Banku hipotecznego ukonstytuowało się onegdaj stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pod firmą: „Fabryka sztucznego kamienia i dachówek" i uchwaliło przy fabryce dachówek J. Lewińskiego w Kleparowie założyć fabrykę sztucznego kamienia patentu Olszewskiego. Kamień ten ma już obecnie zagranicą szerokie zastosowanie.

Do dyrekcyi Stowarzyszenia wybrani zostali: Bank hipoteczny i pp. Stanisław Chołoniecki, Aleksander Domaszewicz, Alfred Kamienobrodzki, Zygmunt Kędzierski, Maurycy Lazarus, Karol Lewicki, Jan Lewiński i dr. Aloizy Rybicki; do komisyi rewizyjnej zaś pp.: Filip Jampoler, Władysław Terenkoczy i Ludwik Winiarz.

— **Nowa kawiarnia** ma przybyć miastu naszemu. Otwiera ją dnia 1 czerwca Karol Świdziński, dawniejszy płatniczy w kawiarni p. Schneidra, a mieścić się będzie na I piętrze kamienicy p. Stromengera przy ul. Karola Ludwika.

† **Józef Bałaban,** em. starszy radca skarbowy i były naczelnik lwowskiego urzędu wymiaru należytości, przeżywszy lat 75, zmarł dziś rano na zapalenie płuc, którego nabawił się przed tygodniem. Niezwykle dzielny urzędnik, prawy obywatel, cieszył się zarówno uznaniem władz, jak wielką i szczerą sympatyą podwładnych i szerokiej publiczności. Przez długi szereg lat był radnym miasta Lwowa, prezesem Tow. urzędników i t. d., a miasto Nowy Sącz mianowało go swym obywatelem honorowym. Pozostawia po sobie pamięć bardzo zacnego i nader uczynnego człowieka, to też wiadomość o zgonie jego przejęła znajomych szczerem współczuciem dla wdowy, trzech synów: adw. Wincentego, prof. Józefa i naczelnika biura telegraficznego w Namiestnictwie Stanisława, jako też dla trzech córek zamężnych: za adwokatem Czarnikiem, kupcem Halskim i adjunktem sądowym Tyszkowskim.

Pogrzeb zacnego i prawego człowieka odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Pańskiej l. 6.

— **Wiadomości policyjne.** Dotkliwą szkodę wyrządzono pani B., pod l. 3 ul. Cytadelna, z kurnika bowiem wykradziono 8 kur rasowych i 2 zagraniczne, wartości do 50 zł.

Skradziono złoty zegarek męski, podwójnie kryty. Na jednej z kopert wewnątrz wyryty był orzeł polski, a mechanizm zegarka ułożony był także w kształcie orła.

Aresztowano Adolfa Bukowskiego, sprawcę włamania się do sklepu Marschalla i znaleziono przy nim całą paczkę skradzionych wówczas batogów.

Złożono w policyi łańcuszek srebrny z 3 wisiorkami, znaleziony na ulicy Kopernika.

— **Samobójstwo.** Kupiec Maks Kohn w Wiedniu, współwłaściciel firmy handlującej towarami jedwabnymi, popełnił dziś samobójstwo w łazienkach. Ze względu, że pobudki materyalnej natury są wykluczone, zdaje się, iż powodem samobójstwa była obawa nieuleczalnej choroby.

— **Wielki pożar.** Z Bukaresztu telegrafują, że w składzie drzewa bar. Poppera w Gałaczu wybuchł wielki ogień. Zajęło się także drzewo załadowane już w wagonach. Co do przyczyny pożaru wdrożono dochodzenia.

— **Ludność Warszawy.** Wedle ostatniego spisu z dnia 1 stycznia w ogólnej liczbie 645.848 mieszkańców przemieszkiwało w Warszawie: katolików 176.017 mężczyzn i 191.468 kobiet; prawosławnych 14.732 mężczyzn i 12.612 kobiet; starozakonnych 113.263 mężczyzn i 118.415 kobiet; protestantów 8931 mężczyzn i 9365 kobiet. Pozostałą część ludności wypełniają: mahometanie, odszczepieńcy Ormianie i Karaimi.

— **Historya białego kruka.** W posiadaniu kardynała Albanii, zmarłego w r. 1836, znajdował się brewiarz, jedyne arcydzieło swego rodzaju, którego jedną ze stron malował Piotr Perugius, nauczyciel Rafaela, wyjątkowy w owym czasie malarz, posiadający sztukę malowania na pargaminie. Po śmierci kardynała, majątek jego i kosztowności rozebrano i podzielono pomiędzy rozmaitych krewnych i nie krewnych; jednemu angielskiemu miłośnikowi starożytności, Dennistoune, udało się cenny brewiarz odnaleźć w pewnej rzymskiej antykwarni, w pobliżu Ghetto. Poznał go po znakomitych rysunkach i kupił za 22 scudów (około 800 zł.), za połowę ceny żądanej przez antykwaryusza. Dennistoune zaproponował tego białego kruka Muzeum brytyjskiemu za 5000 marek i ponieważ dawano mu tylko 4000, zabrał go z powrotem do Włoch. Od tego czasu upłynęło lat 10. Papież Pius IX i minister jego, hr. Rossi, spostrzegli, że wiele cennych przedmiotów za czasów Grzegorza XVI, jako zbyteczną starzyznę, wyrzucono z pałacu, z jakiego to powodu surowo zabroniono sprzedaży rzeczy artystycznych, jakiegokolwiekbądź rodzaju i wywozu ich zagranicę bez pozwolenia papieskiego. Wkrótce potem rozeszła się wieść o posiadaniu przez Dennistoune brewiarza kardynała Albanii. Dennistoune zapakował książkę, zaadresował do swego bankiera i przez przyjaciółkę swej żony przesłał do Anglii. Tegoż samego tygodnia zarządzono poszukiwania w jego mieszkaniu, które jednak nie miały żadnego skutku. Zamknięto świętokradcę w klasztorze Angelo; był on zapewne ostatnim Anglikiem, który siedział w Engelsburgu. Trzymano go jednak tam tylko 48 godzin. Znalazłszy się z powrotem w Anglii, stał się brewiarz przedmiotem pożądliwości miłośników sztuki. Zmarły lord Asburnham starał się szczególniej o nabycie go. Raz spytał on Dennistouna: „Czy można pana wystawić na próbę, mam czek przy sobie?" Dennistoun odpowiedział żartem, że przed kilku laty dawano mu za tę rzadkość 250 fnt. szt., dziś brewiarz wart trzy razy tyle. Lord wziął go za słowo i zapłacił 15.000 marek. Długo lord cieszył się posiadaniem niezwykłego skarbu, który po jego śmierci przeszedł w cudze ręce za 60.000 marek. Od 22 scudów to bardzo daleko.

— **Sensacyjny proces** rozpoczął się onegdaj w Warszawie, który zainteresował szczególnie sfery lekarskie. Rozprawa toczy się mianowicie przeciw powszechnie poważanemu profesorowi chirurgii, dr. Julianowi Kosińskiemu, i dr. Ignacemu Solmanowi, oskarżonym o niezachowanie ostrożności podczas operacyi. Niejaka Golda Kac, właścielka pralni, cierpiąca na torbiel jajnika, poddała się operacyi połączonej z otwarciem jamy brzusznej, którą wykonał prof. Kosiński. Po pewnym czasie Kacowa skarżyć się zaczęła na uporczywe bole w boku, co spowodowało drugą operacyę. — Cierpienie nie zostało złagodzonem. Chora jeździła do Ciechocinka, a gdy powróciła, stan jej tak dalece się pogorszył, że musiano ją ponownie operować. Okazało się wtedy, że po pierwszej operacyi uwiązły w trzewach chorej dwie pincetty hemostatyczne (szczypczyki chirurgiczne, 12 ctm. długości, używane przy operacyach do tamowania upływu krwi), których przy pierwszej operacyi zapomniano wyjąć, a które wywołały sprawę zapalną, następnie ropienie w miejscu operowanem, wreszcie śmierć pacyentki.

Pociągnięty do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego prof. Kosiński, nie przyznając się do winy, objaśnił że dokonując 22 grudnia 1897 r. pierwszej operacyi, przy czynnym udziale dr. Solmana, przed ostatecznem zaszyciem rany zapytywał felczera Wawrowskiego, (który przy operacyi pomagał lekarzom) czy ma wszystkie narzędzia w porządku i otrzymał odpowiedź twierdzącą.

Oskarżony nie uważał za konieczne osobiście sprawdzić liczbę narzędzi, albowiem obowiązek ten ciążył na właścicielu lecznicy Solmanie i tej osobie, której on narzędzia powierzył, t. j. felczerze Wawrowskim. Gdy po upływie dni kilku Kacowa dostała gorączki, dr. Kosiński postanowił otworzyć całą ranę, w celu zobaczenia miejsca ropienia, i przy dokonaniu tej operacyi powiedział Solmanowi swoje przypuszczenie, ażali nie zostało się czasem w brzuchu chorej jakieś ciało obce, na co dr. Solman wtedy odrzekł, że sprawdzając inwentarz chirurgiczny w lecznicy, istotnie zauważono brak dwóch pincet.

Dokonanie drugiej operacyi nie dało żadnych pewnych wskazówek, mogących uspra-

wiedliwić przypuszczenia Kosińskiego, dla tego też, z uwagi na polepszenie się zdrowia Kacowej, przestał się tem niepokoić.

Gdy chora zgłosiła się do Kosińskiego już w początkach maja 1898 r., znalazł on przy badaniu jej wymacalne przez pępek jakieś stwardnienie, co znowu naprowadziło go na myśl o zapomnianych pincetach, których usunięcie na ten raz wymagałoby już niewielkiej operacyi otwarcia jedynie górnej części jamy brzusznej. Obawiając się, że chora na to się nie zgodzi, z powodu wydatków materyalnych, oskarżony proponował jej, że dokona operacyi bez wynagrodzenia.

Kacowa zgodziła się na propozycyę Kosińskiego, lecz następnie jakoś nie przyszła do lecznicy, wskutek czego dr. Kosiński zwrócił się do Frenkla, domowego lekarza Kacowej, prosząc go, aby wpłynął na chorą, gdyż proponowana operacya nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, a pozostawienie w brzuchu chorej obcego ciała bywa bardzo ryzykownem. Kosiński przez Solmana doniósł Frenklowi swoje przypuszczenie o zapomnianych pincetach, lecz nie uważał za stosowne donieść o tem chorej lub jej krewnym, tembardziej, że i bez tego zgodziła się była już na operacyę.

Pociągnięty do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego dr. Ignacy Solman, również nie przyznał się do winy i w ogólnych zarysach powtórzył objaśnienie profesora Kosińskiego. Podczas rozmowy swej z chorą, oskarżony S. nie wtajemniczył jej w istotne przyczyny, dla których wymaganą jest operacya, by jej nie zaniepokoić, natomiast wskazywał jej na ważność uwięźnięcia kiszek, które mogłoby nastąpić przy dłuższem pozostawieniu pincet w brzuchu.

Dla lekarzy chirurgów interesującem będzie zeznanie jednego z najgłówniejszych świadków prof. dr. Wasiliewa, który był przy ostatniej (trzeciej) operacyi. Wezwany do chorej, przybył o godz. 3 po połndniu. Wobec podejrzenia obecności ciała obcego w jamie brzusznej prof. W. sądził, iż przedewszystkiem należy poddać chorą roentgenizacyi. W tym celu chorą przewieziono z ul. Dzielnej na Grzybowską dorożką. Tam o szklance herbaty pozostawała do wieczora. Zdjęcia się nie udały. Prof. W. radził chorej udać się natychmiast do zakładu dr. Reichsteina. Chora nie usłuchała rady i udała się do domu, i dopiero nazajutrz znowu udała się do domu zdrowia, gdzie zastał ją dr. Wasiljew. Przystąpiono do operacyi przy udziale dr. Krajewskiego. Wykonano ją w następujący sposób: Pierwsze cięcie było na miejscu blizny poprzedniej na środku brzucha, znaleziono jednak tyle zrostów między kiszkami, iż dojść do miejsca krwawiącego żadną miarą nie można było. Skutkiem tego zrobione było w 2 tempa cięcie równolegle do więzu Pouparta w celu dojścia do jamy krwią wypełnionej. Wtedy prof. Wasiljew zauważył, iż prócz krwi w jamie znajdują się pincetki. Pincetki zostały usunięte przez dr. Krajewskiego; prof. W. zajął się tamowaniem krwotoku za pomocą tamponacyi. W chwili tamponacyi chora zmarła.

— **Pomysł milionera.** Pewien ekscentryczny milioner z Chicago, p. Parker Mason, w swojej rezydencyi Lake View, na kilka godzin przed śmiercią, zarządził generalną próbę swych uroczystości pogrzebowych. W jego pokoju zaintonowali pienia presbiteryańscy pastorzy, następnie czcigodny John Hoke wygłosił mowę pogrzebową, sławiąc zasługi „nieboszczyka“, który podziękował mu za to serdecznie i hojnie obdarzył, również jak i spiewaków, poczem wezwał przedsiębiorcę pogrzebowego i ułożył z nim wszelkie szczegóły ceremonii. W kilka godzin potem p. Parker Mason zgasł, spokojny, że po śmierci oddadzą należny hołd jego prochom.

Notatki literacko-artystyczne.

Zbiorowa wystawa dzieł ś. p. Juliusza Kossaka zamkniętą zostanie nieodwołalnie w nadchodzący wtorek.

Sarcey. Wszystkie dzienniki francuskie z wielkim smutkiem zapisują zgon Sarceya, oceniają jego działalność niezrównaną na polu krytyki teatralnej i podają charakterystykę człowieka. Najlepsze pióra współczesnej Francyi Juliusz Claretie w *Temps*, Faguet w *Débats*, Larroumet w *Figaro*, składają w gorących i wymownych artykułach hołd pamięci Sarceya. Dzienniki podają szczegóły z ostatnich chwil zmarłego. Sarcey wracając z teatru zaziębił się; wkrótce z lekkiej niedyspozycyi wywiązało się silne zapalenie płuc, rozwijające się gwałtownie. Lekarze stracili nadzieję. Śmierć miał bardzo lekką; umarł bez cierpienia. Ostatnie chwile i myśli zwrócone były jeszcze ku teatrowi. Najpierw będąc już chorym, chciał koniecznie wstać z łóżka, aby pisać felieton do *Temps*. Kiedy stracił przytomność, majaczył o teatrze. Ostatnie jego słowa były poświęcone sztuce Donnaya „Le Torrent“! Umarł prawdziwie z bronią w ręku. Pogrzeb Sarceya odbędzie się dziś lub jutro. Sarcey miał — jak donoszą dzienniki — objawić życzenie, aby ciało jego było spalone. Na razie jednak zwłoki spoczną na cmentarzu Montmartre. Niewiadomo jeszcze, kto przemówi nad grobem. Sarcey nie był członkiem Akademi francuskiej, chociaż po śmierci Augiera byłby z pewnością wybrany, gdyby był zgłosił swoją kandydaturę. Sarcey jednak mawiał, że na grobie swoim pragnie mieć wyryte tylko dwa słowa: „Profesor i dziennikarz“. Ideałowi temu pozostał wierny. Sarcey zostawia liczną rodzinę, wdowę i kilkoro dzieci. Zięciem jego jest znany autor Adolf Brisson. Przy łożu chorego czuwał sławny lekarz paryski prof. Potain. Liczba felietonów Sarceya wynosi kilka tysięcy, zawierają one historyę pół wieku teatru francuskiego; autor sprzeciwiał się zawsze zbiorowemu ich wydaniu. Nastąpi to jednak z pewnością po śmierci Sarceya. Będzie to pomnik godny znakomitego krytyka.

L. Rydel, autor nagrodzonej sztuki „Zaczarowane koło“, pracuje nad historycznym dramatem z czasów Zygmunta Augusta.

„Życie“ z 15 maja zawiera: Wacława Sieroszewskiego „Brzask“, St. Przybyszewskiego „W godzinie cudu“, Jana Kleczyńskiego „Słońce“, W. Moraczewskiego „Wasyl Stefanyk“, dalej poezye St. Brzezińskiego, oraz ilustracye Wyspiańskiego, Weissa i Bileka.

Bukowiny zeszyt 9, ogólnego zbioru wydawnictwa „Die österreichisch-ungarische Monarchie“ zeszyt 324, jest — jak i poprzednie — bardzo zajmujący i bogato ilustrowany. Znajdujemy tutaj rozprawy pp.: Aleksandra Manastyrskiego o Rusinach, Fryderyka Kaindla o Huculach i Dmytra Dana o Piliponach, oraz rysunki bar. Teodora Ehrmannsa, Zygmunta Ajdukiewicza i Roberta Russa.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w piątek (wznowienie) „Rozwiedźmy się“, komedya w 3 aktach, Wiktoryna Sardou. Gościnny występ Gabryeli Zapolskiej.

Jutro w sobotę po raz trzeci „Jojne Firułkes“, sztuka w 5 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz piąty „Koziołki“, krotochwila w 3 aktach, Hirschbergera i Kraatza.

Wieczorem o godz. pół do 8 (na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz drugi „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savage'a. Gościnny występ Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek o g. pół do 4 po południu „Gwiazda Syberyi“, sztuka patryotyczna w 4 aktach ze spiewami Leopolda hr. Starzeńskiego.

Wieczorem o g. pół do 8 po raz czwarty „Jojne Firułkes“, sztuka w 5 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

We wtorek benefis i przedostatni występ Gabryeli Zapolskiej (wznowienie) „Fron-Frou“ sztuka w 5 aktach, Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy.

We środę po raz drugi „Frou-Frou“ sztuka w 5 aktach, Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ pani Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek po raz pierwszy „Wojna z żonami“ *(Les joies du foyer)* krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequina tłómaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz drugi „Wojna z żonami“ krotochwila w 3 aktach Maurycego Henquina.

W sobotę po raz piąty „Jojne Firułkes“ sztuka w 5 aktach przez Gabryelę Zepolską.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 18 maja).

Posiedzenie otworzył pierwszy wiceprezydent p. Schayer w zastępstwie chorego jeszcze prezydenta dr. Małachowskiego.

Przystąpiono odrazu do dalszej dyskusyi nad sprawą artystycznego kierownictwa nowego teatru. Jak wiadomo, komisya przez usta referenta dr. Maryańskiego wniosła, aby teatr wydzierżawić i w tym celu rozpisać konkurs.

W dalszym ciągu przeprowadzonej na poprzedniem posiedzeniu dyskusyi przemawia rad. prof. Rawer. Mowca nie wierzy, aby umiastowienie teatru — jak tego domagali się niektórzy mowcy — miało powodzenie. Byłby to eksperyment bardzo ryzykowny.

Prof. dr. Ciesielski broni myśli przyjęcia sceny w zarząd własny. Kierownictwo sceny należałoby oddać tylko takiemu przedsiębiorcy, który dałby rękojmię, że będzie prowadził teatr idealnie, a gdy takiej rękojmii nikt dać nie może, więc miasto powinno wziąć teatr w zarząd własny. Mowca nie obawia się, aby wśród członków Rady przyjął się system „protekcyjek“ dla tych lub owych artystów. Rada zamianuje kierowników artystycznego i administracyjnego a kontrolę sprawować będzie osobna komisya teatralna Rady. Ponieważ jednak sprawa jest zbyt ważna, by ją rozstrzygała Rada obecna, której kadencya się kończy, a idzie o decyzyę obowiązującą na lat 6, przeto należy decyzyę pozostawić nowej Radzie, która przez te lat 6 będzie funkcyonować. Mowca stawia wniosek o odroczenie tej sprawy do przyszłej Rady miejskiej.

P. Rawski popiera zdanie p. Ciesielskiego.

Przemawiał jeszcze referent dr. Maryański. Jest on stanowczo i zasadniczo przeciwny umiastowieniu nowego teatru. Przypomina straty, jakie poniosła przy takim eksperymencie w swoim czasie fundacya skarbkowska. Obawia się również, aby traktowanie spraw teatralnych na posiedzeniach Rady zbyt jej dużo nie zabierało czasu ze szkodą spraw innych. Sprawozdawca podtrzymuje tedy wniosek komisyi.

W imiennem głosowaniu uchwalono ostatecznie najdalej idący wniosek rad. prof. Ciesielskiego, a to większością 31 głosów przeciw 26, ażeby całą sprawę odroczyć aż do ukonstytuowania się nowej Rady miejskiej.

Nastąpiło posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zniżenie stopy procentowej. Jak wczorajsza depesza doniosła, na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego uchwalono zniżyć stopę procentową o $^1/_2$ prc,, a mianowicie w eskoncie na $4^1/_2$ prc., a w lombardzie na 5 względnie $5^1/_2$ prc.

Zakaz urządzania wyścigów w dni świąt uroczystych wydał rząd rossyjski. Zakaz ten odnosi się jednak tylko do świąt wedle starego stylu.

Rossyjski Bank państwa obniżył dyskont wekslowy z 5 i 6 na $4^1/_2$ i $5^1/_2$ prc., a stopę od pożyczek na lombard z $5^1/_2$ i $7^1/_2$ na 5 i 7 prc.

Wiedeń, 19 maja. Spirytus 17·20 do 17·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·25 do 14·30.

Wiedeń, 19 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 8·60 do 8·61, na jesień 8·16 do 8·17, żyto na maj-czerwiec 7·42 do 7·44, na jesień 6·75 do 6·80, kukurudza na maj-czerwiec 4·70 do 4·72, na lipiec-sierpień 4·85 do 4·86, owies na maj-czerwiec 5·85 do 5·87, na jesień 5·76 do 5·78, rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60, olej rzepakowy na maj 31·— do 32·—.

Tendencya: W terminach jesiennych zwyżka, w innych silna.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 19 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 8·86 do 8·88, na październik 7·97 do 7·99, żyto na maj —·—, na październik 6·47 do 6·48, kukurudza na maj 4·53 do 4·54, na czerwiec 4·54 do 4·55, na lipiec 4·59 do 4·61, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·42 do 5·43, rzepak na sierpień 12·25 do 12·35.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Berlin, 19 maja. Banknoty austr. 169·90. Spirytus 40·30.

Frankfurt, 19 maja. Austr. Kredyty 223·50, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 198·50, Laura 257·90.

Paryż, 19 maja. Trzyprocentowa renta 102·42. Mąka 43·40.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·30 do 14·35, loco Ołomuniec 13·40 do 13·50, loco Berno-Wiedeń 13·40 do 13·50 za listopad i grudzień loco Aussig 13·— do 13·05, cukier w kostkach primi $37·37^1/_2$ do 37·50, sekunda $37·12^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·40 do 17·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 6·75 do 7·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W niedzielę, w dniu 21 b. m., jak wiadomo, odbędzie się w Wiedniu uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta, wystawionego ze składek wojskowych a wykonanego przez prof. Zumbuscha. Z okazyi tej uroczystości odbędzie się w dniu 21 b. m. o godzinie 5 u Najj. Pana obiad galowy, na który zaproszenie otrzymają: Członkowie Najw. Domu, najwyżsi dygnitarze Państwa, wyżsi generałowie, zagraniczni goście i komitet budowy pomnika. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się przedstawienie galowe w Operze nadwornej dla oficerów, urzędników i duchownych wojskowych, — a w dniu 22 maja o godzinie 8 wieczór przyjęcie u Najw. Dworu.

Dzienniki donoszą z Wiednia, że przełożeni i mężowie zaufania opozycyjnych klubów niemieckich zebrali się wczoraj przed południem, celem powzięcia uchwał w sprawie postulatów narodowo-niemieckich, ułożonych przez subkomitet. Poszczególne stronnictwa opozycyjne niemieckie zostaną zwołane w najbliższym czasie na posiedzenia, a mianowicie stronnictwo postępowe i ludowe miały być zwołane na wczoraj wieczór, wolny niemiecki związek i stronnictwo chrześciańsko-socyalne na dzisiaj, a szlachta wiernokonstytucyjna na sobotę. Ponieważ narady mają dotychczas przebieg zupełnie zgodny z programem, zatem program ostateczny ogłoszony będzie w niedzielę również bez zmiany, tak, jak go zaproponował subkomitet.

We środę wieczorem odbył się w Pradze bankiet klubu konserwatywnej szlachty czeskiej, na którym podnoszono szczególnie zasługi Marszałka krajowego ks. Lobkowitza i przewodniczącego klubu hr. Bucquoy. W mowach wyrażono ogólne zadowolenie, że obecna sesya sejmowa ma tak zadowalający przebieg i podnoszono rezultaty prac sejmu, osiągnięte w zupełnej zgodzie.

Według *Narodnich Listów*, skazał sąd wojskowy w Budziejowicach nauczyciela Mirwalda za odezwanie się słowem *zde* podczas zebrania kontrolnego na trzy miesiące więzienia.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego wybrała na wczorajszem posiedzeniu wiceprezydentami Belę Talliana i Gabryela Daniela.

Poseł Ugron wniósł do prezydenta ministrów interpelacyę w sprawie konferencyi pokojowej w Hadze. Interpelant oświadcza, że zawsze był przyjacielem pokoju, i zapytuje, czy jest prawdą, że delegat rossyjski na konferencyę zastępuje równocześnie Czarnogórę i za nią głosować będzie. P. Ugron zapytuje także, co uczynią delegaci austro-węgierscy, aby temu przeszkodzić i czy otrzymali oni polecenie, aby pamiętali, że Węgry samoistnie ustanawiają kontyngent rekrutów dla wspólnej armii i dla honwedów.

Izba odroczyła się wczoraj do dnia 2 czerwca. Do tego czasu — jak donoszą z Budapesztu — zapadnie decyzya, czy sejm węgierski będzie obradować w czerwcu nad kwestyą ugodową.

Z Pelplina donoszą, że biskup-elekt ks. dr. Augustyn Rosentreter otrzymał już zawiadomienie od naczelnego prezesa Prus Zachodnich, że król udzielił już aprobaty jego nominacyi i że właściwy dokument zostanie księdzu biskupowi wręczony, skoro w ręce naczelnego prezesa, jako królewskiego komisarza, złoży przepisaną przysięgę.

Ks. Ferdynand bułgarski podpisał dekret, zwołujący nadzwyczajną sesyę sobrania na dzień 16 maja starego stylu.

Z Sofii donoszą, że przewódcy komitetu macedońskiego, który, jak wiadomo, ma tam swoją siedzibę, postanowili wysłać do Hagi memoryał, wyłuszczający obszernie obecny stan rzeczy w Macedoni. Taką akcyę przygotowują także przebywający w Bułgaryi Armeńczycy. Uchwała ta zapadła na zebraniu w Warnie, w którem wzięło udział około 3.000 Armeńczyków. Memoryał przedstawi wyczerpująco smutne nad wszelki wyraz położenie ludności armeńskiej pod berłem sułtana, wskaże na mogące ztąd powstać niebezpie-

czeństwo dla pokoju międzynarodowego i odwoła się do wspaniałomyślnej pomocy mocarstw.

Drogą na Ateny donoszą, że naczelny komisarz Krety ks. Jerzy podczas ostatniego pobytu w Kandyi miał sposobność przekonać się o wzrastającem niezadowoleniu ludności chrześciańskiej z powodu brutalnego zachowania się władz angielskich. Faworyzują one na każdym kroku żywioł mahometański a dopuszczają się różnych nadużyć wobec chrześcian.

Z Hagi donoszą, że nuncyusz msgr. Tarnassi odjechał przed zebraniem się konferencyi pokojowej.

Królowa Wilhelmina powraca w dniu 23 b. m. na zamek Söstdyk, poczem nastąpi uroczyste przyjęcie konferencyi u dworu holenderskiego.

Konferencya podzielić się ma na trzy sekcye główne: dla spraw wojskowych, dla marynarki i prawa narodów. Sekcye te podzielą się pomiędzy sobą ogólnym materyałem. Obrady konferencyi ukończą się prawdopodobnie w końcu lipca.

Według *Kölnische Ztg.*, jest kilka mocarstw zdecydowanych brać udział w konferencyi pokojowej tylko w kwestyi sądów rozjemczych.

W Hadze, oprócz członków oficyalnej konferencyi pokojowej, bawi także wielu czynnych zwolenników i propagatorów sprawy powszechnego pokoju. Między innymi przybył tam na czas trwania konferencyi także bankier warszawski p. Jan Bloch, autor znanego dzieła o wojnie, które miało mieć wpływ na postanowienie cara Mikołaja II., co do zwołania konferencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 maja. *(Dep. pryw. telef.)*. Wczoraj Rada miejska rozstrzygnęła sprawę wydzierżawienia teatru miejskiego na lat 6. Galeryę zapełnili szczelnie artyści teatru krakowskiego.

Referent dr. Fr. Paszkowski zawiadomił, że wpłynęły dwie oferty na dzierżawę: pp. Józefa Kotarbińskiego i dr. Juliusza Bandrowskiego, poczem odczytano dodatkowe pismo Józefa Kotarbińskiego, że zamierza utworzyć „Tow. pomocy artystów i pomocników sceny krakowskiej“.

Odczytano dalej pismo artystów krakowskich, wskazujące na fakt, że dotychczasowy dyrektor p. Tadeusz Pawlikowski podniósł na takie wyżyny scenę polską w Krakowie, na jakich się dotąd nigdy nie znajdowała.

Referent dr. Fr. Paszkowski zaznaczył, że komisya teatralna nie zaleca Radzie żadnego kandydata specyalnie, gdyż obaj godni są objęcia dyrekcyi teatru krakowskiego.

Rada przystąpiła do głosowania. Na 43 głosujących otrzymał Józef Kotarbiński 33 głosy, Juliusz Bandrowski 10 głosów.

Po tym wyniku Rada uchwaliła zawrzeć kontrakt dzierżawny na 6-lecie, od 1 sierpnia b. r. do 1 lipca 1905 r., z p. Józefem Kotarbińskim. Kontrakt ma być podpisany przed końcem maja b. r.

Kraków, 19 maja. *(Dep. pryw. telefonem)*. Krajowe towarzystwo rybackie odbyło dziś przed południem walne zgromadzenie, pod przewodnictwem prezesa p. Wilkosza, przy udziale delegata Wydziału krajowego, inżyniera Rozwadowskiego. Sprawozdanie wykazuje, że Towarzystwo wpuściło w roku zeszłym do wód krajowych 2,625.898 sztuk narybku. Dochody wynosiły 3.635 zł., wydatki 3.451 zł. Wydziałowi udzielono absolutoryum. Do wydziału wybrani na rok bieżący pp. dr. Zygmunt Jaworski, profesor Kajetan Kosiński, Michał Naimski i Bronisław Śliwiński. Delegat Wydziału krajowego pan Rozwadowski mówił o pracach Wydziału około podniesienia hodowli ryb w kraju i o utworzeniu w powiecie drohobyckim zakładu dla chowu narybku. Zgromadzenie przyjęło dalej wniosek krajowego inspektora rybactwa p. Fischera o utworzenie krajowej straży dla ochrony rybactwa i prof. Hoyera o utworzenie krajowej stacyi biologicznej dla ochrony ryb. Następnie odbyła się pogadanka, zainicyowana przez p. Rozwadowskiego, o pielęgnowaniu stawów.

Kraków, 19 maja. *(Dep. pryw telef.)* P. Knake-Zawadzki, artysta sceny krakowskiej otrzymał od dyrekcyi teatrów warszawskich propozycyę stałego przeniesienia się na scenę warszawską.

Kraków, 19 maja. *(Dep. pryw. telef.)* Policya aresztowała tu Iwana Kniazia z Suchej Woli, gub. lubelskiej, członka jednej z największych band złodziejskich w Królestwie. Zbiegł on z Zamościa, gdzie przy udziale wspólników rozbił sklep złotnika Feiga i zabrał różne przedmioty wartości 5000 rubli. Przedmioty te sprzedał w Krakowie za bezcen i zabierał się wyjechać do Prus. Znaleziono przy nim kwotę 350 zł.

Kraków, 19 maja. *(Dep. pryw. telef.)* Proces przeciw Hollenderowi o oszustwo przy transportach soli, na szkodę Dyr. kolei państwowych, zakończył się dziś po południu uwolnieniem oskarżonego.

Bruck nad Litawą, 19 maja. Najj. Pan odbył wczoraj rano przegląd zebranych tu wojsk i wyraził potem zupełne zadowolenie z ich stanu i postawy.

Bruck nad Litawą, 19 maja. Podczas przeglądu zmobilizowanego pułku piechoty „Deutschmeister“ Najj. Pan zbliżył się do żołnierzy i przemówił do nich w następujących słowach: „Cieszę się z powodu dobrej postawy pułku i jego sprawności w ćwiczeniach. Nowy w tem dla Mnie dowód, że w każdej chwili polegać mogę na tym pułku, na Moich Deutschmeistrach i Moich Wiedeńczykach“. Słowa te wywołały wśród żołnierzy entuzyazm.

Wiedeń, 19 maja. Najj. Pan powrócił dzisiaj z Brucku nad Litawą do Wiednia.

Wiedeń. 19 maja. *Fremdenblatt* donosi, że br. Gautsch został już mianowany prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej austryackiej po Hohenwarcie.

Wiedeń, 19 maja. Jak donosi *N. Fr Presse*, zamianowanie br. Gautscha prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej po ś. p. hr. Hohenwarcie nastąpić ma już w najbliższych dniach.

Wiedeń, 19 maja. *N. W. Abendblatt* zaprzecza podanej przez *Narodni Listy* wiadomości, jakoby Marszałek Austryi Dolnej, br. Gudenus, zamierzał zaraz po zamknięciu sesyi sejmowej ustąpić ze swego stanowiska.

Wiedeń, 19 maja. Dzienniki donoszą z Pragi, że 13 narodowo-niemieckich posłów do sejmu czeskiego wystosowało do Marszałka krajowego pismo, w którem oświadczają, iż składają swe mandaty.

Wiedeń, 19 maja. Komunikat niemieckich mężów zaufania opiewa: „Mężowie zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych byli przez cały dzień wczorajszy zgromadzeni celem naradzenia się nad ułożeniem narodowo-politycznych żądań Niemców austryackich. Po południu zeszli się przybyli do Wiednia członkowie niemieckiego stronnictwa postępowego i stronnictwa ludowego na obrady przedwstępne“.

Wczoraj odbyło się również bardzo liczne zgromadzenie, protestujące przeciw ruchowi pod hasłem *Los von Rom*. Wzięli w niem udział kardynał Gruscha, biskup wiedeński Schneider, prezydent Izby posłów dr. Fuchs, wielu członków obu Izb Rady państwa i wiele innych wybitnych osobistości. Po odczytaniu licznych telegramów z objawami sympatyi z kraju i zagranicy, po przemówieniach ks. Liechtensteina i kanonika Müllera i wreszcie po udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa przez kardynała Gruschę,— przyjęło zgromadzenie rezolucyę, w której protestuje przeciwko bezbożnej robocie niesumiennych agitatorów, igrających najwyższemi dobrami ludzkości. Następnie zawiera rezolucya protest przeciw obrazie katolickiego Kościoła, jego Głowy i duchowieństwa, oraz przeciw podjudzaniu młodzieży do wrogiego występowania wobec Kościoła i ojczyzny. Rezolucya domaga się zaprowadzenia ustawy o stowarzyszeniach religijnych, w celu obrony praw katolickiej większości w Austryi.

Rezolucya kończy się zapewnieniem niewzruszonego przywiązania do Papieża, episkopatu i duchowieństwa — i wierności dla Najj. Pana, Najw. Domu panującego i ukochanej Ojczyzny.

Zgromadzenie zakończyło się entuzyastycznymi okrzykami na cześć Najj. Pana i Papieża.

Przedstawiciele pułków rossyjskich, noszących Imię ś. p. Arcyksięcia Albrechta, przybyli do Wiednia na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyksięcia i złożyli wieńce w mauzoleum kościoła OO. Kapucynów na trumnach ś. p. Najj. Pani i ś. p. Arcyksięcia Albrechta.

Wiedeń, 19 maja. Austryackie Biuro centralne dla ochrony interesów rolnictwa i leśnictwa przy zawieraniu handlowych traktatów odbyło dzisiaj pierwsze zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem Marszałka krajowego. bar. Gudenusa. Zgromadzeni uchwalili rezolucyę, sprzeciwiającą się zatrzymaniu nadal obrotu mlewa i handlowi terminowemu *in bianco* na giełdzie towarowej. Rezolucya ta domaga się także reformy giełdy towarowej według ustanowionych przez rozmaite korporacye rolnicze zasad, zaprowadzenia przymusu deklarowania każdej transakcyi u naczelnika giełdy, ustanowienia jak najogólniej sformułowanych typów z podaniem jakości, wagi i pochodzenia towaru, a w końcu przyjęcia pewnej liczby rolników do kierownictwa giełdy. Dalsze rezolucye zawierają życzenia, tyczące się regulacyi taryf kolejowych dla przewozu zboża i powstrzymania importu bydła z Rossyi i państw bałkańskich.

Grac, 19 maja. Sejm krajowy uchwalił jednogłośnie roczną subwencyę w wysokości 2000 złr. na „Dom akademicki“ w Cylei. Referent p. Schreiner zaznaczył, że Słoweńcy nie mają żadnego powodu uważać tej instytucyi za instytucyę germańską, ponieważ znajdują do niej przystęp także studenci pochodzenia nieniemieckiego. Po załatwieniu budżetu krajowego zamknięto sejm styryjski trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Grac. 19 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, przy obradach nad budżetem, p. Sernec oświadczył, że Słoweńcy nie mogą w nich brać udziału ze względu na wstawione w budżet subwencye dla agresywnych stowarzyszeń niemieckich „Schulverein“, „Südmark“ oraz sumę 20.000 zł. dla gimnazyum niemieckiego. Po tem Słoweńcy opuścili salę.

Praga, 19 maja. Komisya sejmu czeskiego postanowiła przedłożyć sejmowi rezolucyę, wedle której sejm obstaje przy wyrażonych w zeszłorocznym adresie do Tronu zasadach, mianowicie przy rozszerzeniu ustawodawczego zakresu działania sejmu i zmianie ordynacyi wyborczej i w tym celu poleca Wydziałowi kraj. przedłożyć na następnej sesyi projekt nowej ordynacyi wyborczej do sejmu. Według tego ordynacya wyborcza nie fideikomisowej wielkiej własności ma być zmienioną o tyle, żeby była analogiczną z ordynacyą wyborczą do Rady państwa. Zarazem ma ona w kuryach miast i gmin wiejskich zaprowadzić większą sprawiedliwość w rodzieleniu mandatów między obydwie narodowości. Wszyscy obywatele, posiadający prawo wyborcze do Rady państwa, mają według tej nowej ordynacyi otrzymać te same prawa także co do sejmu; oprócz tego ma Wydział krajowy na następnej sesyi sejmowej przedłożyć projekt ustawy, która zapewniłaby obydwom narodowościom sprawiedliwszy podział mandatów w Wydziale krajowym, w komisyach sejmowych i instytucyach krajowych.

Praga. 19 maja. Sejm czeski przyjął preliminarz budżetu krajowego. W celu pokrycia deficytu, niepokrytego pomimo podwyższenia dodatków krajowych i pomimo przeznaczenia na ten cel części dochodu z podatku osobisto-dochodowego, a to deficytu w wysokości 3 milionów zł., uchwalił sejm zaciągnąć pożyczkę krajową w tej samej wysokości i polecił Wydziałowi krajowemu uzyskać w tym celu Najwyższe zezwolenie.

Praga, 19 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano pismo 13 posłów narodowo-niemieckich, którzy składają mandaty. Po odczytaniu tego pisma, zapanowała wśród posłów pewna konsternacya. Marszałek oświadczył, że zarządzi natychmiast co potrzeba, celem rozpisania uzupełniających wyborów.

Berno, mor. 19 maja. Zgromadzenie Związku dla morawskiego przemysłu wełnianego uchwaliło w obecności delegatów z Liberca i Bielska postępować solidarnie w sprawie trzymania się 11 godzinnego dnia pracy.

Budapeszt, 19 maja. Najj. Pan przeznaczył z własnej szkatuły 5000 zł. na sanatoryum dla suchotników, a 5000 zł. na zapomogi dla biednych miasta Budapesztu.

Budapeszt, 19 maja. Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania zwiedziła wczoraj szpital Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, rozmawiała z chorymi, oglądała wszystkie urządzenia szpitalne i zabawiła tam przeszło godzinę. Następnie udała się Jej Ces. Wysokość do zakładu „Białego Krzyża“.

Warszawa, 19 maja. *(Dep. prywatna)*. W sprawie budowy Politechniki warszawskiej odbyło się wczoraj po popołudniu posiedzenie komitetu budowy, pod przewodnictwem generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego. W posiedzeniu uczestniczyli kurator okręgu naukowego rz. rad. st. Ligin, rz. r. st. Manżowskij, Pnicki, Miękin, Zielenin, Mieczysław książę Woroniecki, inżynierowie: Leppert i Kazimierz Obrębowicz, dalej rz. r. st. Iwaniszow, p. Blumenthal, rz. r. st. Lagorio, przemysłowcy Józef Kunitzer z Łodzi i Diettel z Sosnowca, referent komitetu r. st. Leontiew, oraz budowniczowie Politechniki Szyller i Rogójski. Po krótkiej naradzie postanowiono jednomyślnie zatwierdzić plan budowy Szkoły politechnicznej, sporządzony przez pp. Szyllera i Rogójskiego; zatwierdzić też kosztorys budowy na sumę 2,453.295 zł., a kosztorys wewnętrznego urządzenia na sumę około 400.000 zł. Do planów zatwierdzonych dołączone są plany dwóch domów, a to dla profesorów i dla urzędników administracyjnych.

Celem uzyskania aprobaty planów i kosztorysów w ministerstwie finansów, a następnie wyjednania zezwolenia carskiego, udają się dziś do Petersburga: delegowani przez komitet pp. Lagorio i Leontiew, którzy mają plany już zatwierdzone przywieźć niebawem z powrotem, tak, iż komitet oczekuje, że położenie kamienia węgielnego pod budowę Politechniki warszawskiej będzie się mogło odbyć w rocznicę koronacyi carstwa rossyjskich, t. j. 26 maja r. b.

Wiesbaden, 19 maja. Podczas wczorajszego obiadu wzniósł cesarz Wilhelm, ku uczczeniu rocznicy urodzin cara Mikołaja, toast na cześć cara, łącząc go z życzeniami pomyślnego rezultatu z zainicyowanej przez monarchę rossyjskiego konferencyi pokojowej. Cesarz wyraził przytem nadzieję, że delegatom Staalowi i Münsterowi, jako dwom wypróbowanym i doświadczonym mężom stanu, uda się na gruncie dawnych, łączących oba domy panujące i oba narody tradycyj i stosownie, do otrzymanych od obudwu panujących rozkazów prowadzić tak konferencyę, żeby wynik mógł cara zadowolnić.

Petersburg, 19 maja. Wielcy książęta Michał Aleksandrowicz i Andrzej Władimirowicz zamianowani zostali adjutantami przybocznymi cara.

Rzym, 19 maja. *(Dep. pryw.)*. Dzienniki tutejsze twierdzą, że Jan Bloch z Warszawy przybył do Hagi, aby wziąć udział w pracach tej komisyi konferencyi pokojowej, która będzie się zajmowała statystyką szkód ekonomicznych, jakie sprowadza wojna. (Patrz „Ostatnia Poczta“. *P. R.*).

Haga, 19 maja. Dzisiaj zbiorą się delegaci konferencyi pokojowej na posiedzenie, celem naradzenia się nad wyborem komisyi i sekcyj, które rozpoczną swe prace w sobotę. Co się tyczy kwestyi, jak długo potrwa konferencya, nic jeszcze nie wiadomo. Ciągle jeszcze przybywają tu delegaci najrozmaitszych towarzystw pokojowych w Europie.

Grenoble. 19 maja. Wczoraj wieczorem tłum, składający się z około 300 osób, urządził manifestacyę Dreyfusowską przed kasynem wojskowem. Manifestacya przybrała następnie groźne rozmiary. Tłum obrzucił budynek kamieniami, przyczem 3 oficerowie odnieśli skaleczenia.

Grenoble. 19 maja. Sąd przysięgłych uwolnił Maksa Regisa.

Paryż, 19 maja. Strejk listonoszów można uważać za skończony. Listonosze powrócili do pracy i rozpoczęli służbę swą prawidłowo.

Paryż, 19 maja. Prezydent Izby deputowanych, Deschanel, został wybrany członkiem Akademii francuskiej.

Paryż, 19 maja. *Figaro* ogłasza dziś koniec memoryału Picquarta do trybunału kasacyjnego. Picquart wywodzi, że nie mógł dokumentów tajnego *dossier* wydać adwokatowi Leblois, a następnie usiłuje dowieść, że *petit bleu* zostało sfałszowanem.

Londyn, 19 maja. Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że zjazd gubernatora przylądka Dobrej Nadziei z prezydentem republiki transwaalskiej Krügerem w Bloem fontein nastąpi prawdopodobnie 30 b. m. Ma on na celu układ, któryby usunął trudności, zagrażające dobrym stosunkom, jakie powinny panować między Anglią a Transwaalem. Mowca rzekł, iż doniesiono mu, że Krüger skłonny jest przyjaźnie rozważyć każdy wniosek, zmierzający do porozumienia z Anglią i utrzymania pokoju w południowej Afryce.

Londyn, 19 maja. Izbę gmin odroczono do dnia 1 czerwca.

Londyn, 19 maja. Pierwszy lord admiralicyi Goschen oświadczył na bankiecie że sytuacya w Afryce ciągle jeszcze budzi obawy. Mowca jednak sądzi, że prezydent Krüger uwzględni słuszne żądania tej części ludności Transwaalu, która przyczyniła się do jego świetności.

Pretorya. 19 maja. Rząd przedłożył Radzie narodowej projekt ustawy, mocą której obcokrajowcy po 9-cioletnim pobycie w Transwaalu otrzymują wszystkie prawa obywatelskie.

Waszyngton, 19 maja. Prezydent Mac Kinley wysłał do cara z powodu otwarcia konferencyi pokojowej telegram, w którym podnosi doniosłe znaczenie tejże konferencyi, a zarazem składa życzenia, aby przebieg obrad urzeczywistnił w zupełności nadzieje cara.

Wiedeń, 19-go maja 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 358·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·—, Akcye Anglobanku 154·25, Akcye Unionbanku 321·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 245 —, Akcye Bankvereinu 281·25, Akcye Bodenkredit 478·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 360 87, Akcye kolei południowej 57·50, Akcye tramwayowe 503·—, Akcye kolei Elbethal 264·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·75, Akcye Alpine 241·80, Akcye Rima Muranyi 310·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1289·—, Akcye fabryki broni 221·—, Akcye tureckie tytoniowe 135 75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·65, Renta majowa 101·—, Austryacka renta koronowa 100·50, Węgierska renta koronowa 97·05, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 66 40, Marki 58·92, Rubel 127·50. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

PISZCZANY

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla **reumatyków,** w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza przy **Ischias.** — Sezon od 1go czerwca. — Lekarz ordynujący Dr. AL TEICHMANN, były asystent Uniwersytetu we Lwowie.

Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca.

Franza Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen, Austrya dolna, otrzymać można we wszystkich aptekach w paczkach po 1 zł. — **Ktokolwiek herbatę tę chce pić,** dlatego, że n. p. cierpi **na podagrę, reumatyzm** lub inną jaką **zastarzałą chorobę,** ten niech przez 8 dni z rzędu, codziennie jedną ósmą część paczki na 1 litr wody do pół litra zagotuje, zagotowaną herbatę przecedzi i połowę rano na czczo, połowę wieczorem przed spaniem ciepłą wypije. Przy starych cierpieniach potrzeba herbatę tak długo pić, dopóki ból zupełnie nie ustanie (co często po użyciu jednej paczki nie da się osiągnąć). Jeżeli choroba całkiem usuniętą zostanie, wówczas potrzeba tylko od czasu do czasu n. p. z początkiem każdego kwartału jedną całą paczkę użyć, przez co pozostałe jeszcze cząstki choroby urynąą i organami podbrzusznymi wydzielane zostają i od następstw jest się uwolnionym. Podczas tej kuracyi herbacianej zaleca się ostrą dyetę i wystrzegać się trzeba potraw i napojów obciążających żołądek; tłustych, słonych, kwaśnych i silnie zaprawianych potraw, jakoteż piwa i wina. Chronić się trzeba podczas kuracyi przeziębienia i wilgoci. 891

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 6 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego. Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła. Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 19 maja 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210 50	212 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288 50	291 50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385 —	395 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	— —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200 —	201 —
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210 —	215 —
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ 4½% „ „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	95 80	96 50
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 —	98 70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 —	— —
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 —	97 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 75	28 —
„ Stanisławowa	55 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 22	1 27
„ „ papierowy	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.60	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.25	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.25	197.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.20	150.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.80	119.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.35	126.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 „ kor. 4 pr.	96.95	97.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.25	161 25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.65	96.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.80	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.77	98.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	66.—	66.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301.4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.80	98.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.80	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	100.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90.50	91.10
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.95	7.15
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	66.—	67.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1420.—	1425. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.75	358.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.—	386.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3·4.—	386.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	244.75	245.25
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	922.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	319.50	322.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.25	136.25
Zivnostenska banka 100 zł.	134.—	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3345.—	3355.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.—	290.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	195.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. 1 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	440.—	441.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	359.75	360.75
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.50	242.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1292.—	1297.—
Schodnicy 500 kor.	855.—	858.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.—	135.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192 50	193.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.72	44.82
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.75	44.85
Ruble	1.27—	1.27—

Akcye krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów (Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa browarów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacye.

L. cz. E. 1403/98 (5) (3711 3—3)

Na żądanie Freudy Bernfeld, prywawatnej w Samborze, odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej wykazem hipotecznym L. 177 ks. gr. gminy katastralnej Sambor dzielnica Blich, składającej się z parceli budowlanej 213.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 411 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 274 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 275/98 (5) (3040 3—3)

Na żądanie Izaka Bergera zamieszkaszkałego we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 33. odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności pod lk 50 w Kulparkowie położonej wyk. hipotecznym 34 księgi gruntowej gminy Kulparków I część objętej Józefa i Katarzyny małżonków Jasińskich własnej, w skład której wchodzą parcela budowlana 13 i parcele gruntowe 54/1, 55, 56, 57/1, 59/2, 542/2, 543/1, 731 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i krowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 900 zł. aw. przynale żności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 650 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 lutego 1899.

L. lwh. 524/6 Bratkowice (3718 3—3)

Na żądanie Barucha Raaba odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Głogowie licytacya 9/28 części realności lwh. 17 Bratkowice objętych a Jana Zięby własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki i cielęcia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 393 zł. 75 ct. przynależności zaś na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 312 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 56/98 (3) (3745 3—3)

Na żądanie Seinwla Weihzaucha odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 8½ przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1879 księgi grunt. gm. Zbaraż wraz z przynależnościami, składającemi się z kramnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 273 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 95 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. E. 377/98 (5) (3635 3—3)

Na żądanie Herscha Himmelsteina kupca w Birczy, odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej whl. 39 księgi gruntowej dla gminy miasta Bircza, Leona Fedków w 4/24 częściach, Mechla Bronera w 10/24 częściach, Herscha Himmelsteina w 4/24 częściach i Meilecha Himmelsteina w 6/24 częściach własnej, składającej się z parc. bud. 91/2 i stojącego na tejże budynku drewnianego pod Nk. 32 o 8 oknach i 2 dzwiach, gontem krytym, tudzież stodoły drewnianej.

Nieruchomość powyżej wspomniana, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1649 zł.

Najniższa cena wynosi 1031 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1125|98 (3) (3672 2—3)

Na żądanie Dawida Rosenhecka w Sniatynie, odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności whl. 105 ks. gr. gm. kat. Beleługa objętej, zobowiązanego Iwana Ilczuka Dmytra a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 12 kwietnia 1899.

L. 1081/1899 (3811 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru należytości propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu na czas od 1-go stycznia 1900 do 31-go grudnia 1902 ewentnalnie do 1904 odbędzie się we środę, dnia 28-go czerwca 1899 w godzinach urzędowych przed południem w biurze Sekretarza Magistratu publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny, a mianowicie:

a) za dzierżawę propinacyi i poboru należytości propinacyjnej w mieście Jarosławiu w rocznej kwocie 40.300 zł.

b) za dzierżawę prawa dodatku gminnego w mieście Jarosławiu w rocznej kwocie 40.300 zł. czyli w łącznej rocznej kwocie 80.600 zł., z której to kwoty każdy do licytacyi przystępujący 10% jako wadyum z ofertą do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających, wedle kursu notowanego dnia ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut jszym Ekspedycie w godzinach urzędowych lub w dniu licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

UWAGA: Zarazem zawiadamia się, że dzierżawcy propinacyi miejskiej będą obowiązani poddzierżawić krajowe opłaty konsumcyjne w tych okręgach, w których gmina miasta Jarosławia opłaty te od Wydziału krajowego ewentualnie wydzierżawi.

Magistrat król. woln. handl. miasta
Jarosław, dnia 28 kwietnia 1899.

Burmistrz:
Dr. Adolf Dietzius.

L. cz. E. 648/98 (4) (3671 2—3)

Na żądanie Mozesa Kazwana w Sniatynie, odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya niewydzielonej połowy realności whl. 136/III ks. gr. gm. kat. Śniatyn, zobowiązanego Józefa Rempichla własnej, składającej się z parc. bud. l. 971 i gr. 617.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 233 zł. 32½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. VI. 131/84 E. 288/98 (16) (3665 2—3)

Na żądanie Michała Zielińskiego właściciela realności w Sędziszowy odbędzie się dnia 19 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 30 57 i 85 ks. gr. gminy Sędziszowa objętych wraz z przynależnościami realności whl. 57 składającemi się z 4 krów 3 jałówek 1 byczka 2 wozów, 2 pługów i pary bron.

Nieruchomości wystawione na licytacyę sa ocenione jak następuje: real. lwh. 30 na 1095 zł. 41⅝ ct. aw. lwh. 57 na 2506 zł. 83⅝ ct. wreszcie realność lwh. 85 na 100 zł. aw. przynależności zaś na 269 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 2/3 części podanej dopiero wartości szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1813/98 (7) (3815)

Na wniosek Salamona Grünberga kupca w Tarnopolu. odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Tarnopolu licytacya 1/8 części realności pod l. k. 159 w Tarnopolu wyk. hip. l. 617 ks. gr. tejże gminy objętej składającej się z parc. bud. l. 143 i znajdujących się na tejże budynków Sosi Preiss zamężnej Weisshaut własnej.

Mająca się z licytować nieruchomość a mianowicie 1/8 część parc. budowlanej z budynkami jest ocenioną na 95 zł. 3⅛ ct.

Najniższa cena wynosi 63 zł. 35 5/12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 4559/98 (4) (3660)

Na żądanie p. Dr. Michała Fischlera adw. krajow. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya realności objętej whl. 2085 ks. gr. gminy kat. Stanisławów składającej się z parceli pod budowę lkat. 920/8 z domu mieszkalnego z galeryą i budynku ubocznego w Stanisławowie przy ulicy Pełesza położonych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona a mianowicie grunt. budowlany na 952 zł. budynki na 3738 zł.

Najniższa cena wynosi 2345 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. E. 153/98 (2) (3196 1—3)

Na wniosek kuratora egzekuta przyjmuje się za podstawę postępowania licytacyjnego oszacowanie wedle protokołu z dnia 23 października 1897 L. 10790,

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu zastąpionego przez dr. Dębickiego adw. w Kołomyi odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi liczba 708, 710, 713, i 715 ks. gr. dla gminy Lisowce objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 708 na 30 zł., lwh. 710 na 60 zł., lwh. 713 na 10 zł., a lwh. 715 na 60 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 20 zł. ad 2) 40 zł., ad 3) 3 zł. 34 ct. ad 4) 40 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 18 marca 1899.

L. cz. III. 2404/95 (6/II) (3661).

Na żądanie Paraski zam. Maruszczak i niel. Piotra i Maryi Świętych zastąpionych przez opiekunkę Katarzynę 2śl. Nedbaluk odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. w Borszczowie licytacya realności lwh. 19 i 163 gminy kat. Wysuczka względnie 10/14 części z lwh. 19 i 10/28 części z lwh. 163 tejże gminy dłużników Ilka Stefana, Hrynka i Tymofja Świętych i niemniej Hanki zam. Melnyczuk własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. gr. 143, 144, 240, 373, 408, 479, 561 lwh. 19 gminy Wysuczka i parc. bud. 44 i gr. 32/1 33 i 34 lwh. 163 tej samej gminy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 655 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 489 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. E. 509/98 (6) (3500)

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. w Borszczowie licytacya połowy realności objętej lwh. 100 księgi gminy kat Załucze, dłużnika Harasyma Mykietej syna Iwana własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. gr. l. 88, 199, 200, 393, 424, 433, 434 i 536 w Załuczu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1260 zł.

Najniższa oferta ze względu na wartość szacunkową połowy tej realności w sumie 630 zł. wynosi sumę 420 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć, podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. E. 37/98 (28) (3670 1—3)

Na żądanie wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Skałacie i c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie zastąpionych przez kuratorów adw. dr. Ehrlicha i adw. dr. Koflera odbędzie się dnia 21 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 39|40 części realności pod lk. 55 w Skałacie położonej lwh. 347 ks. gr. gm. Skałat objętej nieobjętej masy spadkowej Wigdora Kaczki własnej przez kuratora Wasyla Kiweluka zastąpionej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2211 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 2211 zł. 30 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 6 maja 1899.

L. cz. III. 476/79 (8/V) (3357 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej c k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im Wgo Skarbu przeciw Chanie Characz, Sarze Salz, oraz nieletnim Izakowi, Itte, Janklowi, Pesi i Meilechowi Salzom przez matkę i opiekunkę Meni Salz zastąpionym pto 216 zł. 64 ct. aw. odbędzie się z powodu niewykonania warunków licytacyjnych przez nowonabywczynię Gminę miasta Brody relicytacya połowy realności lwh. 1122 gminy kat. Brody objętej na jednym terminie dnia 21 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9.

Cena szacunkowa wynosi 1687 zł. zaś wadyum 169 zł. w. a.

Połowa realności za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Byk w Brodach.

Resztę warunków licytacyjnych w ts. Registraturze przejrzeć można.

Brody, dnia 10 marca 1899.

L. 13669/99 (3808 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar w Tarnowie obsadzoną będzie w drodze konkurencyi.

Termin do wniesienia ofert pisemnych wyznacza się do 20 czerwca b. r. godzina 12 w południe.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 12 maja 1899.

L. cz. E. 501/98 (2) (3804 1—3)

Na żądanie Samuela Freida odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3/4 części realności objętej wyk. hip. l. 1041 księgi grunt. gm. kat. Stryjówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. E. 13/98 (6) (3505 1—3)

Na żądanie Saula Pinkesfelda, kupca w Niepołomicach odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya jednej trzeciej części realności lwh. 65 w Szczytnikach jednej szóstej części realności lwh. 168 w Szczytnikach i jednej szóstej części realności lwh. 171 w Szczytnikach przedtem Jana Weisły obecnie Maryanny z Fidorów Weisłowej własnych.

Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione i 1/3 część realności lwh. 65 w Szczytnikach na kwotę 103 zł. 36 ct., 1/6 część realności lwh. 168 w Szczytnikach na kwotę 91 zł. 80 ct., a 1/6 część realności lwh. 171 w Szczytnikach na kwotę 41 zł. 57 zł.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/3 części realności lwh. 65 kwotę 68 zł 90 ct. odnośnie do 1/6 części realności lwh. 168 kwotę 61 zł. 20 ct., a odnośnie do 1/6 części realności lwh. 171 kwotę 26 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jednocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 31 grudnia 1898.

L cz. E. 307/98 (5) (3673 1—3)

Na żądanie Nusyma Gutherza w Sniatynie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Sniatynie licytacya realności whl. 866/II ks. gr. gm. kat. Sniatyn objętej, zobowiązanego Dmytra Siedlarczuka Ołeksy własnej, składającej się z parc. bud. l. 1178 i gr. 1070, 2436/2, 2726/6, 3094/3 i 3095/3.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5[illegible]4 zł.

Najniższa cena wynosi 336 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 14 marca 1899.

L. cz. E. 1184/98 (11) (3824)

Na żądanie Tadeusza Kwiecińskiego w Biegunicach, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Gustawa Stubera w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej whl. 1453 ks. gr. gm. kat. Sokal wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2298 zł., przynależności zaś na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 1585 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 3 maja 1899.

Konkursa.

L. Pr. 4561 (3758 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady komisarza policyjnego w IX i jednej posady koncypisty policyjnego w X klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcyi policyjnej w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca maja br.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Lwów, dnia 16 maja 1899.

L. Pr. 4561 (3758 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady oficyała policyjnego X. kl. rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcyi policyi Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Lwów, dnia 16 maja 1899.

L. 46499 II (3748 3—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Wiśniowej obok Sędziszowa w powiecie Ropczyckim, 2) w Felsztynie w powiecie Staromiejskim i 3) w Domaradżu w powiecie Brzozowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą dla Wiśniowej i Domaradza po 200 zł., a dla Felsztyna 300 zł.

Pobory dla Wiśniowej:
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 180 zł. na pieszego posłańca raz na dzień do Sędziszowa i napowrót.

Dla Felsztyna:
Płaca rocznych 300 zł.
ryczałt kancelaryjny 80 zł. i wynagrodzenia później oznaczyć się mającego na posłańca pieszego pięć razy dziennie do przystanku kolei żelaznej w Felsztynie i napowrót.

Dla Domaradza:
Płaca rocznych 20[illegible] zł.
i ryczałtu kancelar. 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 15 maja 1899.

L. cz. Prez. 211 14|99 (3818 1—3)

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast pisarza z egzaminem tabularnym na przeciąg 3 miesięcy. Płaca 1 zł. dziennie.

Bohorodczany, 12 maja 1899.

L 5391 (3812 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady naczelnika kancelaryi w X. randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 7 czerwca 1899.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryi II. klasy wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kraków, 15 maja 1899.

L. cz. ad Prez. 7250 40 R./99 (3760 2—2)
KONKURS.
Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 112 Gazety lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę rewidenta ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie upływa z dniem 31 maja 1899.
Lwów, dnia 12 maja 1899.

Upadłości.

(3827 2—3)
Ogłoszenie.
Wydział wierzycieli w konkursie Chaima Birnfelda i Schabsy Schwarzbarda w Rzeszowie rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na cały zapas towaru w handlu krydataryuszy się znajdujący.
Oferty opieczętowane i zaopatrzone w wadyum na 200 zł. gotówką lub w książeczce kasy oszczędności złożyć należy do godziny 12 w południe dnia 31 maja b. r. do rąk podpisanego zarządcy masy.
Rzeszów, w maju 1899.
Markus Ekstein
zarządca masy.

L. cz. S. 3/99 5 (3813)
Na wniosek komisarza konkursowego zgodny z propozycyą wierzycieli c. k. sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 74 ust. konk. zatwierdza adw. dr. Hermana Mütza w zarządzie masy konkursowej Małki Klapholcowej i ustanawia zastępcą masy dr. Eliasza Simchego koncypienta adwokackiego w Tarnowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. S. IV. 4/99 11 (3814)
Stałym zarządcą masy konkursowej Markusa Silbersteina złotnika w Białej ustanowionym został dr. Aronsohn, zaś jego zastępcą dr. Cieszyński obaj adwokaci w Białej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. S. 20/98 167 (3830)
Celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Hermana B mbacha pretensyj wyznacza się termin na dzień 30 maja godz. 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.
C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1899.

L. cz. S. 6/98 307 (3829)
Celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej firmy Lauterbach & Stern i jej jawnych spólników pretensyi wyznacza się termin na dzień 30 maja 1899 godzina 10 rano w sali Nr. 21 tut. sądu (Teatralna 13).
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1899.

Kuratele.

L. cz. IV. 1001/93 (2) (3750 1—3)
Dla Fedora Dowkaniuka ze Sopowa marnotrawcą uznanego, kuratorem Mikołaj Swirniuk ze Sopowa ustanowiony.
Kołomyja, 1 kwietnia 1899.

L. cz. P. 45/99 (2) (3752 1—3)
Agnieszka Markówna z Targanic została uznaną umysłowo niedołężną. Kuratorem jej jest Jan Łysoń z Sulkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 9 maja 1899.

L. cz. P. 31/99 (4) (3754 1—3)
Michał Poruczyński z Bakowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Filip Poruczyński z Bakowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 20 lutego 1899.

L. cz L. 7/98 (5) (3721 1—3)
Dmyter Dobiszak, gospodarz ze Strymby uznany został marnotrawcą. Kuratorem Fedor Uhryniuk ze Strymby.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 18 marca 1899.

L. cz. L. 1/99 (5) (3714 1—3)
Jurko Kuc z Sufczyny uznany został marnotrawcą kurator Kazimierz Błażkowski z Sufczyny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 22 marca 1899.

L. cz. P. 53/99 (3) (3741)
Paraska Josypów, gospodyni z Krzywotuł uznana marnotrawczynią, kuratorem Nazar Osypów ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. P. 57/99 (14) (3739 1—3)
Józef Nowak z Zadziela uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Stanisław Jakubiec z Zadziela.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, 11 marca 1899.

L. cz L. 11/98 (3738 1—3)
Walenty Połowiuczak ze Złotkowic uznany został marnotrawcą. Kuratorem Jan Połowiuczak ze Złotkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 6/97 (8) (3731 1—3)
Dla umysłowo chorej Emilii Faber w Kołomyi, kuretorem ustanowiony Józef Witowski, kowal w Szeparowcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. L. 4/99 (5) (3787)
Mateusz Jakóbiec „Hanuściarz" z Dzianisza uznany marnotrawcą a kuratorem jego adw. dr. Kazimierz Nowotny w Nowym Targu ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, d. 11 kwietnia 1899.

L. cz. L. 9/98 (5) (3788 1—3)
Michał Pluta z Mędrzechowa uznany marnotrawcą; kuratorem jego Stanisław Burgiel z Mędrzechowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 29 stycznia 1899.

L. cz. L. 1|99 (1) (3803 1—3)
Józefa Gluza z Konar oddaną zostaje jako umysłowo chora pod kuratelę.
Kuratorem jej jest Michał Masłoń z Konar.
Żabno, 14 kwietnia 1899.

L. cz. L. 7/99 (3) (3820 1—3)
Nad małoletnią Maryą Oliarnyk, córką Mykoły z Putiatycz, z powodu choroby umysłowej, przedłużoną została stale władza ojcowska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 7 kwietnia 1899.

L. cz. VII. 160/97 (2) (3821 1—3)
Iwan Piłat, syn Harasyma z Haliczanowa, z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę.
Kuratorem ustanowiony Dmytro Karapinka z Haliczanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 21 marca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 105 (3489)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 5. Mai 1899, Z. 3157/M. J., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Die interessante Welt" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die von derselben verfügte Beschlagnahme, und zwar: 1. des von Brünn im April 1899 datirten, mit den Worten „Liebe Volksgenossen" überschriebenen, mit den Worten „Die Vertrauensmännen zur Verbreitung der deutsch-evangelischen Bewegung in Mähren" unterfertigten Aufrufes 2. der in Karl Braun's Verlag in Leipzig erschienenen, von Lippert & Co. in Naumburg a. S. gedruckten Flugschrift: „Wie unterscheidet sich die evangelische Kirche von der römischt katholischen"; 3 der im selben Verlage erschienenen Flugschrift: „Deutsches Glaubensthum Ein Gruß an die Ostmarkdeutschen von einem reichsdeutschen Pfarrer" und endlich 4. der im vorgenannten Verlage erschienenen Flugschrift: „Was hat das deutsche Volk der Reformation zu verdanken?" nach §. 489 St. P. O. zu bestätigen, gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung auszusprechen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare zu erkennen befunden.
Wien, am 25 April 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, Pr. VII. 15, die Weiterverbreitung des ersten Heftes der ausländischen periodischen Druckschrift: „Berichte über den Fortgang der „Los-von-Rom-Bewegung als neuesten katholischen Bewegung zur Befreiung vom Papstthum Ein Thüringer Gruß an die deutsche Ostmark vom Pfarrer P. Braulich, Lic. theol. Wetzdorf bei Dornburg a. S." zweite vermehrte Auflage Verlag von J. F. Lehmann, München 1899 nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1899, Pr. 158, die Weiterverbreitung der Nr. 108 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 19 April 1899 wegen des Artikels: „Z zbedovaneho kraje" nach §§. 302, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899, Pr. 159/2, die Weiterverbreitung der Nummer 369 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 20 April 1899 wegen der Artikel: „Zavrazdeni divky v Polne" und „Konfiskace" nach §§. 302, 491, 493 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899, Pr. 160, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Probuzeni" vom 19 April 1899 wegen des Feuilletons: „Jak zije cesky rolnik" und des Artikels: „Stavka tkalcu v Hronove a okoli" nach §§. 302, 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899, Pr. 162, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Osveta" (Jahrgang XXIX, 1899) wegen des Artikels: „Rozhledy v dejinach soucasnych" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899, Pr. 163, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 20 April 1899 wegen des Feuilletons: „U pana mistodrziciho byl vecirek" und des Artikels: „Vrazdy v Polne„ nach §§. 302, 491 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, die Pr. 54/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 22 April 1899 wegen des Artikels: „Streng historische Wahrheiten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 24 April 1899 wegen der Artikel: „Jak Icicek chtel milovat Emilku" und „Prager Tagblatt" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1899, Pr. 41/1, die Weiterverbreitung der Nummern 44 der in Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy" vom 5 April 1899 nach §§. 63, 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Generalanzeiger für das Elbe- und Bielathal" vom 18 April 1899 wegen des Artikels: „Polizeivorsehung" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1899, Pr. 47, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 22 April 1899 wegen des Artikels: „Wien, 20 April (Kaiser und Thronfolger)" nach §§. 63 und, 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1899, Pr. 48, die Weiterverbreitung der bei Friedrich Culemann in Hannover erschienenen Druckschrift: „Deutsch evangelischer Frühling in Oesterreich" nach §. 65, 122 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1899, Pr. 52, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung" vom 25 April 1899 wegen des Artikels: „Das Reichenberger Stadtverordneten Collegium gegen den Sprachengesetzentwurf des Abgeordneten Pacak für die autonomen Behörden" nach §. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1899, Pr. 50, die Weiterverbreitung der in Reichenberg erschieneneu Druckschrift: „Rundschreiben des städtischen deutschen Arbeitsvermittlungsamtes Reichenberg im April 1898" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1899, Pr. 49, die Weiterverbreitung der in Reichenberg erschienenen Druckschrift: „Rundschreiben des Ausschusses des Vereines deutscher Hausfrauen" Reichenberg, im December 1898 nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899 Pr. 53, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 27 April 1899 wegen der Artikel: „Schloß Bösig", „Gründende Versammlung des Deutschvölkischen Vereines für Gablonz a. N. und Umgebung" und Kohlstatt, 24 Ostermonds" nach §§. 300, und 302St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, Pr. 52, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Aussig Karbitzer Volkszeitung" vom 22 April 1899 wegen des Artikels: „Oesterreichischradical" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1899, Pr. 26/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Nova Rovnost" vom 26 April 1899, wegen des Artikels: „Klerikalove popularisuji svou vedu" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, Pr. XI. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Olomoucki Pozor" vom 25 April 1899 wegen des Artikels: „Cechy. „Zde" a „hier" v ceskem snemu" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1899, Pr. IX. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Mährisch-Slesische Presse" vom 22 April 1899 wegen der Artikel: „Ausdauer und Charakterstärke" und „Das officiöse Kleeblatt" nach §§. 65 a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1899, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Srpski glas" vom 20 April 1899 wegen des Artikels: „Ruski službeni glas o Bosni i Hercegovini" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1899 Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 16 April 1899 wegen des Artikels: „Zelja" nach §. 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz E. 256/98 (33) (3763 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII. we Lwowie jako egzekucyjny, w egzekucyjnej sprawie gal. Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie przeciw pp. Stefanii Maryi Younga, Henryce Zofii 2 im. Kodrębskiej i Annie Stanisławie Kwiatkowskiej o raty pożyczkowe ustanawia pana adw. dr. Stanisława Derynga we Lwowie kuratorem dla nieznanych sądowi z miejsca pobytu dłużniczek p. Anny Stanisławy 2 im. z Youngów Kwiatkowskiej i p. Stefanii Maryi 2 imion Younga.
Równocześnie doręcza się temuż Panu kuratorowi tut. uchwały z 21 stycznia 1899 l. cz. E. 256/98 (20) przeznaczone dla kurandek i wzywa obie kurandki, ażeby bądź osobiście w tut. sądzie się zgłosiły, bądź pełnomocnika swego wymieniły.
Lwów, dnia 5 maja 1899.

Do L. 336/1899 pr. R. S. K. (3806 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1899/1900, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1898/9 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów zł.	ct.
1	Bohorodczanach . .	3110	77	85
2	Borszczowie . . .	10344	258	93
3	Bóbrce	13641	341	47
4	Brodach	11319	283	34
5	Brzeżanach . . .	11577	289	79
6	Brzozowie . . .	1660	41	55
7	Buczaczu	8660	216	77
8	Cieszanowie . . .	7075	177	10
9	Czortkowie . . .	6840	171	22
10	Dobromilu . . .	7707	192	92
11	Dolinie	9297	232	72
12	Drohobyczu . . .	8809	220	50
13	Gorlicach	1875	46	94
14	Gródku	5256	131	57
15	Grybowie	661	16	55
16	Horodence	4924	123	26
17	Husiatynie . . .	9986	249	97
18	Jarosławiu . . .	12698	317	86
19	Jaśle	340	8	51
20	Jaworowie . . .	6398	160	16
21	Kałuszu	8703	217	86
22	Kamionce strum. .	13076	327	32
23	Kołomyi	7961	199	28
24	Kosowie	5248	181	37
25	Krośnie	930	23	28
26	Lisku	5540	138	67
27	Lwowie miej. . . .	12984	325	1
28	„ zam. . .	14278	357	41
29	Łańcucie . . .	260	6	51
30	Mościskach . . .	8487	212	44
31	Nadwórnie . . .	3807	95	30
32	Nowym Sączu . .	1009	25	25
33	Peczeniżynie . . .	1742	43	61
34	Podhajcach . . .	8159	204	23
35	Przemyślu . . .	15116	378	38
36	Przemyślanach . .	9664	241	91
37	Rawie	6712	168	1
38	Rohatynie . . .	13174	329	77
39	Rudkach	7742	193	79
40	Samborze	9082	227	34
41	Sanoku	9866	246	96
42	Skałacie	10485	262	46
43	Śniatynie	5402	135	23
44	Sokalu	12214	305	74
45	Stanisławowie . .	12518	313	35
46	Staremmieście . .	2526	63	23
47	Stryju	10372	259	63
48	Tarnopolu . . .	15068	377	18
49	Tłumaczu	10042	251	37
50	Trembowli . . .	9978	249	77
51	Turce	1253	31	37
52	Zaleszczykach . .	5331	133	45
53	Zbarażu	6486	163	36
54	Złoczowie	14034	351	30
55	Żółkwi	8945	223	91
56	Żydaczowie . . .	7517	188	17
	Razem	437888	10961	20

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 7 maja 1899.

L. 1842 (3805 1—3)

Obwieszczenie.

Na zasadzie §. 30 ustawy o repr. pow. podaje się do wiadomości, że zamknięcia rachunkowe funduszu powiatowego i funduszów pod zarządem powiatu pozostających za rok 1898 zostały już sporządzone i w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone.

Brzesko, dnia 13 maja 1899.

Prezes Rady powiatowej: Götz.

L. cz. firm. 30/99 (3494)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Jakób Bloch“ z tem, że właścicielem firmy jest pan Jakób Bloch przedsiębiorca wyrębu lasu i handlarz drzewem w Czaszynie, Hoczwi, Łukawicy i Średniej wsi.

Sanok, 22 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 606 sp. III 150 (3513)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Piotr Mikolasch i spółka we Lwowie“ została dnia 13 kwietnia 1899 wpisaną w handlowym rejestrze dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą spółki jest Lwów, że spółkę zawarto na zasadzie kontraktu z daty Lwów dnia 4 marca 1899, że jawnymi spólnikami są dr. Henryk Piotr 2 im. Mikolasch i Andrzej Romaszkan, że spółka czynność swą rozpoczęła dnia 4 marca 1899, wreszcie, że spólnicy firmę w ten sposób kolektywnie podpisywać będą, iż obaj wspólnie pod nazwą firmy podpisy swoje położą, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel materyałów (droguerya).

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 27/99 (3550)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Paul. Dehrmann“.

Sanok, 22 kwietnia 1899.

L. cz. C. I 35/99 1 (3802 1—3)

Przeciw Michałowi Cudzile z miejsca pobytu niewiadomemu i spólnikom wniesiony został do tutejszego sądu przez Jakóba Hakla prawonabywcy Tomasza Pawęski pozew o 270 zł. w. a.

Do rozprawy ustnej wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na dzień 30 maja 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wtórpozwanego Michała Cudziły ustanowiono Marcina Cudziłę z Mostków kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Cudziłę w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. C. II 98/99 1 (3792 1—3)

Przeciw Franciszkowi Tetla z Lasek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Kelmana Berla z Sojkowy pozew o 200 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się do rozprawy procesowej audyencyę na dzień 9 czerwca 1899 godz. 9 z rana.

Celem strzeżenia praw Franciszka Tetli, ustanawia się pana dr. Wacława Dundaczka adwokata w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Tetlę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 7 maja 1899.

L. cz. C. II 149/99 2 (3782 1—3)

Przeciw Józefowi Gutstein zamieszkałemu ostatniemi czasy w Stryju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Elsika Meiselsa w Ciśnie pozew o 160 zł. 75 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 9 czerwca 1899 9 godz. przedpołudniem.

Celem strzeżenia praw tego z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia się pana adwokata dr. Polturaka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 2 maja 1899.

L. cz. IV 126/92+98 20 (3529 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza Kuczyńskiego wzywa się, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku po śp. Włodzimierzu Kuczyńskim zmarłym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Fitkowie dnia 21 czerwca 1892 w przeciwnym bowiem razie spadek ten byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ks. Józefem Kuczyńskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. VII 306/98 9 (3520 1—3)

Paweł i Karol Stolarczykowie z Grybowa wydalili się przed laty przeszło 45 do Węgier i dotąd żadnej o sobie nie dali wiadomości. Wzywa się przeto wszystkich, którzyby o ich życiu lub miejscu pobytu mieli wiadomość, by w przeciągu roku, z dniem 15 maja 1900 upływającego donieśli o tem sądowi lub kuratorowi nieobecnych adw. dr. Sterkowiczowi, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego kresu Paweł i Karol Stolarczykowie za zmarłych uznani zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 grudnia 1898.

L. dz. hip. 395/99 (3553 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w sprawie intabulacyi Izaka Friedmana za właściciela realności lwh. 1442 i 363 ks. gr. gm. m. Stryja dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schmerla Hillebranda w celu doręczenia przeznaczonej dla niego tus. uchwały tabularnej z dnia 15 listopada 1898 dz. hip. 769 kuratora w osobie dr. Józefa Byliny adw. w Stryju i o tem zawiadamia się Schmerla Hillebranda z tem, że tenże kurator na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać będzie, dopóki sam czynnie nie wystąpi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

Stryj, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. Dh. 2322/98 1 (3638)

Panu Łesiowi Hawrysz w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Horodence ma być doręczoną uchwała z dnia 12 lipca 1898 liczba czynności Dh. 1476, którą zaintabulowano prawo własności do realności whl. 2672 gm. Horodenka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Łeś Hawrysz przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Białkowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Łesia Hawrysz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 18 października 1898.

L. cz. C. I 28/99 1 (3819)

Przeciw Maryannie ze Sidorów 1o Stec 2o Czajkowskiej, Walentemu Stecowi, Annie Krajewskiej i Tekli Szczerbińskiej vel Szczerbickiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Józefę ze Steców Ciszkową pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 392 ks. gr. gm. kat. Dębica przedmieście Kawęczyn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 czerwca 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dr. Friedberga w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 3 maja 1899.

L. cz. C. I 72/99 1 (3826)

Przeciw Mechlowi Fenster, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załościach przez Mozesa Peczenika i Abrahama Markusa Bilker pozew o 308 zł. 10 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na 6 czerwca 1899 o 9 godzinie rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Mechla Fenstera, ustanawia się pana Marcina Mojseowicza w Załościach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mechla Fenstera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załośce, dnia 11 maja 1899.

L. cz. C. I. 23/99 1 (3825)

Przeciw Kazimierzowi Chochrek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Antoniego Początka pozew o rozdział wspólnej własności realności lwh. 764 ks. gr. gm. kat. Błażowa objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Chochreka, ustanawia się pana dr. Leona Madejskiego adwokata w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Chochreka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 15 maja 1899.

L cz. C. I 20/99 1 (3785 1—3)

Przeciw Piotrowi Dominikowi, Katarzynie 2 ślubu Mamot i Antoninie Dominikowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa Pociechę pozew o 149 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 czerwca 1899 o godz. 9 w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się pana adwokata dr. Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 4 maja 1899.

L. cz. 287/99 164 Niedomice 4 (3555)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Wojciecha i Annę z Chmurów małż. Kaniów z Niedomic, że celem doręczenia tymże rezolucyi hipotecznej z dnia 14 sierpnia 1897 l. 24.470 w sprawie ich realności whl. 164 ks. gr. gm. Niedomice wydanej ustanowił dla nich kuratora Antoniego Żołędzia z Niedomic, któremu rezolucye powołane doręczono.

Tarnów, 28 marca 1899.

L. cz. T. 6/99 (1) (3551 1—3)

W nocy z 13 na 14 marca 1899 skradziono w c. k. Urzędzie podatkowym w Tłumaczu między innymi także książeczkę Tłumackiej kasy oszczędności z 5 marca 1895 Nr. 1062 na 50 zł. a. w. stanowiącą część kaucyi propinacyjnej złożonej przez Herzla Spindla i Mojżesza Mendla Spindla i Nutę Webera na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu z c. k. Dyrekcyą gal. funduszu propinacyjnego.

Gdy książeczki tej dotychczas nie odszukano wzywa się każdego, ktoby tę książeczkę posiadał ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa zgłosił inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. firm. 96/99 (3548)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, oddział V. ogłasza, że firma Matzner et Holzer w Rzeszowie dotychczasową prokurę zbiorową nadaną Mojżeszowi Geschwindowi i Zygmuntowi (recte Salomonowi) Holzerowi odwołała a natomiast udzieliła prokury p. dr. Maurycemu Holzerowi, co w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniono.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 655/90 30 (3586)

W spadku po Hilarym Czekańskim zawiadamia się Maryę 2o. Czerniecką, że celem doręczenia jej uchwały ts z dnia 31 maja 1898 l. 23704 adw. dr. Chodacki w Nowym Sączu kuratorem jej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy, Sącz, dnia 11 marca 1899.

L. cz. Lh. 212/99 (3606)

Mechlowi Zinn w Sołotwinie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sołotwinie Mechla Mehr przeciw Srulowi Herschowi Mechlowi Zinn o wpis prawa zastawu dla sumy 120 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 kwietnia 1898 l. cz. VII. 416/96-98 1/II.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mechel Zinn przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Abrahama Vogla w Sołotwinie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mechla Zinn w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. 10992 (3692 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Munka, że w celu doręczenia temuż ts. rezolucyi z d. 24 lipca 1897 l. 6811 kuratora w osobie Nathana Siebnera z Kopyczyniec dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. C. II. 75/99 1 (3791)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Johana Filipa Kandel, że Johan Kandel z Sandestreu wytoczył przeciw niemu przed tutejszym sądem pozew o własność ciała hip. lwh. 469 gminy Petranka, że termin do rozprawy wyznaczony jest na dzień 23 maja br., i że kuratorem jego ustanowiony jest tutejszy adw. dr. Jonasz Wiesenberg.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 14/88 (3) (3483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie oddział I. wzywa niewiadome z miejsca pobytu Maryannę Barć, Franciszkę Żybura, Annę Szela, Franciszkę Szela i Franciszkę Wilk aby do spadku po Walentym Szeli zmarłym 30 listopada 1841 w Przedm. Czudec z pozostawieniem dwóch kodycylów w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniosły deklaracye po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Franciszkiem Ziobro z Przedmieścia Czudec będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, dnia 21 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Nabywa się sztychy

stare, miniatury, bronzy i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w Ratuszu.

Do „Gazety Lwowskiej"

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

[illegible]

gdzie można nabywać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników po cenach najprzystępniejszych.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Mankiety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15 Mai 1899** stattgefundenen **vierundneunzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	1888	Nr. 21	mit dem	Treffer	von	fl.	45.000
„	1262	„ 41	„ „	„	„	„	2.000
„	3902	„ 56	„ „	„	„	„	1.000
„	220	„ 09	„ „	„	„	„	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie	259	Nr. 1—100,	Serie	2652	Nr.	1—100
„	399	„ 1—100,	„	2939	„	1—100
„	691	„ 1—100,	„	3705	„	1—100
„	821	„ 1—100,	„	3798	„	1—100
„	936	„ 1—100,	„	3915	„	1—100
„	1174	„ 1—100,	„	3918	„	1—100
„	2133	„ 1—100,	„	3925	„	1—100
„	2471	„ 1—100,	„	3973	„	1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 December 1899** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 August 1899** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen 30 pc. bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 27	Nummer 36,	Serie 295	Nummer 43,
Serie 792	Nummer 19,	Serie * 1571	Nummer 79,
Serie 2338	Nummer 31,	Serie 2421	Nummer 34,
Serie 3003	Nummer 86,	Serie 3332	Nummer 16,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 17, 20, 23, 25, 31 32, 35, 48, 55, 63, 64, 105, 118, 128, 139, 142, 154, 159, 167, 204, 205, 212, 217, 233 244, 245, 260, 277, 298, 307, 309, 318, 320, 324, 336, 361, 377, 381, 384, 386, 397, 418, 460, 467, 469, 480, 484, 490, 509, 513, 519, 524, 543, 545, 551, 560, 574, 577, 610, 613, 617, 621, 648, 650, 651, 658, 690, 706, 711, 713, 714, 717, 730, 737, 739, 745, 746, 759, 771, 776, 778, 798, 824, 825, 853, 855, 857, 858, 861, 870, 874, 879, 882, 888, 898, 899, 903, 924, 933, 938, 964, 969, 972, 975, 984, 987, 1000, 1007, 1008, 1014, 1018, 1028, 1030, 1031, 1035, 1045, 1064, 1076, 1081, 1082, 1091, 1107, 1113, 1114, 1121, 1144, 1145, 1158, 1179, 1182, 1185, 1201, 1212, 1231, 1251, 1256, 1259, 1260, 1263, 1269, 1271, 1282, 1284, 1286, 1288, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1323, 1340, 1343, 1355, 1362, 1377, 1393, 1403, 1464, 1415, 1418, 1439, 1463, 1472, 1477, 1478, 1509, 1513, 1516, 1518, 1521, 1531, 1537, 1538, 1542, 1544, 1547, 1548, 1549, 1554. 1556, 1575, 1576, 1588, 1594, 1611, 1618, 1629, 1635, 1639, 1693, 1702, 1718, 1721, 1725, 1727, 1759, 1762, 1766, 1776, 1782, 1786, 1798, 1816, 1818, 1820, 1831, 1838, 1841, 1844, 1845, 1868, 1871, 1877, 1897, 1898, 1908, 1917, 1919, 1928, 1938, 1944, 1960, 1964 1978, 1986, 1997, 2007, 2019, 2021, 2027, 2030, 2043, 2050, 2058, 2059, 2072, 2093, 2103, 2109, 2118, 2122, 2125, 2127, 2138, 2156, 2159, 2162, 2166, 2178, 2181, 2185, 2206, 2212, 2214, 2219, 2229, 2230, 2232, 2235, 2242, 2257, 2260, 2264, 2272, 2282, 2304, 2324, 2331, 2332, 2342, 2346, 2403, 2405 2406, 2422, 2439, 2443, 2460, 2461, 2491, 2500, 2514, 2529, 2530, 2560, 2568, 2580, 2587, 2606, 2610, 2615, 2620, 2621, 2628, 2631, 2642, 2666, 2671, 2673, 2677, 2687, 2701, 2724, 2725, 2728, 2729, 2735, 2738, 2770, 2779, 2784, 2793, 2815, 2826, 2827, 2829, 2830, 2835, 2840, 2842, 2846, 2849, 2857, 2875, 2883, 2897, 2907, 2921, 2925, 2941, 2957, 2964, 2970, 2973, 2979, 2984, 3000, 3004, 3005, 3021, 3023, 3044, 3045, 3047, 3058, 3062, 3078, 3080, 3086, 3087, 3091, 3094, 3095, 3099, 3108, 3112, 3113, 3117, 3122, 3127, 3128, 3140, 3141. 3153. 3165, 3173, 3184, 3186, 3193, 3208, 3214, 3223, 3226, 3228, 3242, 3250, 3253, 3262, 3284, 3288, 3297, 3307, 3309, 3318, 3322, 3384, 3411, 3430, 3431, 3432, 3434, 3440, 3447, 3448, 3469, 3483, 3516, 3531, 3561, 3576, 3577, 3578, 3591, 3601, 3612, 3615, 3616, 3641, 3649, 3661, 3664, 3668, 3684, 3687, 3689, 3704, 3713, 3746, 3761, 3762, 3764 3770, 3803. 3804, 3817, 3825, 3847, 3849, 3867, 3872. 3880, 3882, 3894 3896, 3905, 3906, 3909, 3912, 3932, 3935, 3946, 3957, 3958, 3960, 3974, 3975, 3998.

Wien, den 15. Mai 1899.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jako też wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler. 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Polecamy następujące wydawnictwa:

Arcybiskupi gnieźnieńscy

Prymasowie i Metropolici Polscy od r. 1000 aż do 1821, czyli połączenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskiem.

Według źródeł archiwalnych opracował X. Jan Korytkowski, Dr. św. Teologii, kanonik metrop. gnieźn. — 5 tomów w wielkiej 8-ce, **cena zniżona dotąd niebywale za całe dzieło dopóki, zapas starczy tylko 15 marek,** w pięknej oprawie w półskórek **25** marek.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

L. Siemieński. Czytania postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez autora „Wieczorów pod lipą". Wydanie przejrzane i uzupełnione staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych. 1891. W 8-ce stron 191. Cena z oprawą 75 fen.

Iry, Boża dziecina, cena 2 M

Ks. Jan Janiszewski, Kościół i państwo chrześciańskie, wielka 8-ka, stron 624, cena zniżona 3 M.

Ks. Dr. A. Kantecki, Przyczynek do dziejów W. Księstwa Poznańskiego, cena 3 M.

Ks. Biskup Likowski, Unia Brzeska, cena 6 M.

Edmund S. Naganowski, Sny przedostatnie, cena 75 fen.

Pamiętniki Jenerała Chłapowskiego, część I: Wojny napoleońskie 1806 — 1813, część II: Wojna w roku 1830 — 1831. Cena 6 M. (Dochód przeznaczony na Towarzystwo Naukowej Pomocy).

Pamiętnik II. wieca katolickiego dla ludności polskiej pod panowaniem pruskiem odbytego w Poznaniu w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1894 cena 2 M.

Ojców naszych wiara święta czyli prawdy i zasady świętej moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. 1890. W 8-ce str. 372. Cena 1,50 mrk., opr. 1,75 mrk. 469

Ks. Dr. Opieliński, Dekrety generalne Leona XIII o książkach zabronionych i o cenzurze książek, cena 80 fen.

Przy zamówieniach od 10 marek przesyłamy franco.

Księgarnia św. Wojciecha

Poznań (Posen), św. Marcin Nr. 16/17.

The Singer Manufacturing Company Hamburg, A. G.

Zusammenstellung der Activa und Passiva der Centrale und den Filialen.

Activa	M.	Pf.
Cassa-Conto	51.433	19
Wechsel-, Effecten-, Vorschuss und Hinterlegungs-Conto	1,374.410	56
Waaren-, Garn- und Fabrikations-Conto	6,652.631	24
Ausstände	18,448.421	74
	26,526.896	73

Passiva	M.	Pf.
Actien-Capital-Conto	5,000.000	—
Gründungs-Abschreibungs-Conto	10,995.486	80
Abschreibungs-Conto für Ausstände	1,634,809	71
Abschreibungs-Conto für Bestandtheile von Nähmaschinen	184.628	15
Abschreibungs-Conto für Bestände von Nähmaschinen	347.754	89
Diverse Creditoren	5,629.402	16
Cautions-, Provisions-, Steuer-, Personalsteuer Conto und Unterstützungsfonds	2,160.139	65
Reverse-Conto	106.901	85
Gewinn . . . M. 464.656·82		
Saldo aus 1897 „ 3.116·70	467.773	73
	26.526.896	73

Hamburg, den 31 Dezember 1898.

The Singer Manufacturing Company, Hamburg, A. G.
G. Neidlinger. Wm. S. Church.

Nachgesehen und mit den Büchern übereinstimmend befunden:
Hamburg, den 22 April 1899.
Der beeidigte Bücherrevisor: (L. S) F. Busse. Richtig befunden: K. Martens, Revisor.

Richtig befunden.
Der Aufsichtsrath:
Wilh. Rump. Rich. Gieschen

Bilanz der Zweigniederlassungen in Osterreich pro 1898.

Activa	fl.	kr.
Cassa-Conto	3.771	02
Hinterlegungs- und Vorschuss-Conto	2.805	52
Waaren-, Garn- und Fabrikations-Conto	710 070	56
Ausstände	1,178.036	25
	1,894.683	35

Passiva	fl.	kr.
Actien-Capital-Conto	487.000	—
Capital-Conto d. Centrale Hamburg a. d. Gründungs-Abschreibungs-Conto	928.649	20
Capital-Conto d. Centrale Hamburg aus den Abschreibungs-Conto für Ausstände pro 1895	24.000	—
Abschreibungs-Conto für Ausstände	29.578	86
Abschreibungs-Conto für Bestandtheile von Nähmaschinen	9.160	64
Abschreibungs-Conto für Bestände von Nähmaschinen	24.217	05
Provisions-, Steuer-, Personalsteuer- u. Conto-Corrent Conto	332.340	82
Gewinn	50.736	78
	1,894.683	35

Wien, den 31 Dezember 1898.

The Singer Manufacturing Company, Hamburg, A. G.
Genehmigt vom Vorstand: Die Repräsentanz für Osterreich:
The Singer Manufacturing Company, Hamburg, A. G. W. Grumbach.
G Neidlinger. Wm. S. Church. Richtig befunden: K. Martens Revisor.

Nachgesehen und den Büchern überreinstimmend befunden:
Hamburg, den 22 April 1899.
Geprüft und genehmigt der Aufsichtsrath: Der beeidete Bücherrevisor:
Wilh. Rump. Rich. Gieschen. (L. S.) F. Busse.

ROWERY „REGENT"

najlepszej jakości,

MASZYNY DO SZYCIA

różnych systemów,

części składowe do tychże,

poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwala).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Srodki do wytępiania moli.

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct. — Ziółka antimolowe do przechowania futer, pudełko 30 ct. — Papierki antimolowe, tuzin 30 ct., sztuka po 3 ct.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24. 1167

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sporządzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego. 331

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace (trzy poduszki) zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia od 50 ct za metr. Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Kamieniczka piętrowa, z ogródkiem, blisko śródmieścia, do sprzedania. Pożyczka 6000 zł. Czysty dochód 7 i pół prc. Wolne lata Wiadomość ul. Lenartowicza l. 1, I. piętro, drzwi 4.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje w Karlsbadzie, **mieszka Kaiserstrasse, Haus Warschau.** 485

Ekonom

ze szkołą agronomiczną i kilkunastoletnią praktyką poszukuje miejsca. — Łaskawe oferty uprasza pod L. G. poste restante Radymno. 568

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23.** 481

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca w wielkim wyborze

bieliznę stołową i serwety kolorowe.

U Troczyńskiego

w pasażu Hausmana, Lwów, funt herbatników 60 ct., pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., czekoladek 1 zł. Wyrób własny. 575

FOLWARK

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 382

Róże

sztamowe i krzaczaste, rośliny kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadki warzywne po najtańszych cenach ofiaruje **„Ogród w Lubyczy królewskiej“** poczta i stacya kolei Lwów-Bełzec. 470

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło szesnastoletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że* «*Cygaretka przeciw Astmie* Espic'a *są rzeczywiście* «**skuteczne w napadach Astmy, upoważnia** «**wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.**»

Proszek antyastmatyczny **ESPIC'a** składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradiów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	„ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Skład materyałów aptecznych

Piotra Mikolascha we Lwowie

poleca:

Przyrządy szklane dla Klinik i Wszechnic,

Wszelkie przybory do bakteryologii i mikrochemii,

Barwiki do bakteryologii (osobny dział), wyrobu firmy Dr. G: Grubler & Co w Lipsku. 564

Nowo założony

Zakład fotograficzny

Jana Batiuka

we Lwowie, ul. Zielona l. 2 i róg Zyblikiewicza l. 1,

zaopatrzony w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco tanich cenach.

Nowość: Fotografie „Mignon“.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

TADEUSZ KUSCHÉE

Lwów, ul. Akademicka l. 3,

Wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

KÓŁ (rowerów)

z fabryk:

Dürkoppa we Wiedniu, Humbera w Anglii.

Wszelkie potrzeby i przybory dla kolarzy.

Lawn-Tennis — Croquet — Football.

Wszelkie naprawy przyjmuje się.

Cenniki na żądanie. 459

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.